

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za miesiąc wrzesień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za miesiąc wrzesień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. „Przewodnik“, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek odezwy c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie z 19 sierpnia 1897 l. 39.745/3 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną, tudzież badanie projektu budynków ze względu na ustawę budowniczą i stosunki miejscowe dla projektowanej budowy budynku kancelaryjnego i mieszkalnego na stacji Delatyn linii kolei Stanisławów-Woronienka, odbędzie się dnia 2 października 1897 o godzinie 9 rano.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędzie gminnym i w kancelaryi obszaru dworskiego w Delatynie przez 14 dni do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Nadwórnie lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek odezwy c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie z dnia 28 sierpnia b. r. l. 38212 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanego zwiększenia wydajności studni na stacji w Tarnowie odbędzie się dnia 6 października 1897 o godzinie 9 rano. Przy tej komisji ocenione będą także odnośnie materialne postanowienia kraj. ust. wodnej z 14 marca 1875 Dz. u. kr. nr. 28.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędzie gminnym w Strusinie i w kancelaryi obszaru dworskiego w Strusinie przez 14 dni do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Tarnowie lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 września.

Syt zaszczytów, przyjęć i owacyj p. Feliks Faure, prezydent Francji, odpoczywa obecnie po trudach dalekiej podróży w swej willi pod Hawrem, nad wybrzeżem Atlanty-

ku. W Rzeczypospolitej tymczasem fale entuzjazmu i uniesienia z powodu proklamacyi przymierza z Rosyją, zwolna opadają a miejscem przesadnych nadziei i hałaśliwej radości, zajmują — refleksya. W miarę bowiem, jak barwny obraz uroczystości petersburskich i tryumfalnego wjazdu p. Faure'a do Paryża, usuwa się coraz bardziej w przeszłość, wypierany przez nowe fakty, coraz bardziej także utrwała się we Francji wrażenie, że właściwie mimo ogłoszenia światu o zawarciu przymierza, w rzeczywistości na razie nic się nie zmieniło. Wszystko zostało tak jak było; naturalnie na razie, dopóki stosunki polityczne w Europie rozwijają się normalnie. Różnica z dotychczasowym stanem rzeczy zachodzi dzisiaj co najwyżej o tyle, iż rzeczy dotąd dość niepochwytnie, nabrały formy wyraźnej, a Francya posiada żywszą świadomość, że nie jest izolowaną w Europie, jakkolwiek nie była nią w rzeczywistości już od lat kilku.

Ze stanowiska stosunków wewnętrznych we Francji, zasługują natomiast ostatnie wypadki w dziedzinie aliansu francusko-rosyjskiego na uwagę z dwójakiego względu. Oto wzmocniły one niewątpliwie stanowisko p. Méline'a, a następnie przyczyniły się ogromnie do zwiększenia kultu dla osoby p. Faure'a, do rozwinięcia t. zw. Fauryzmu. Gabinet Méline'a nie zaniedbał wyciągnąć korzyści z pomysłu dla życzeń francuskich obrotu spraw przymierza z Rosyją, i za pośrednictwem oddanej sobie prasy utrwalił zapatrywanie, iż jeżeli przyszło do ogłoszenia przymierza, zasługa w tem przeważnie gabinetu, który rozumną, ostrożną i spokojną polityką przekonał decydujące koła w Rosyji, że rządy republikańskie we Francji, nie są jeszcze synonimem karkołomnych eksperymentów i warcholskiego systemu. Istotnie też rząd dzisiejszy we Francji, jak od dłuższego już czasu żaden z rządów republikańskich, ma niezwykle silne oparcie w opinii narodu, a gdyby wybory do parlamentu nie za cztery miesiące dopiero, lecz obecnie odbyły się miały, mógłby on liczyć na stanowczą i zwartą większość w przyszłej Izbie. To też niektóre dzienniki francuskie zachęcają gabinet p. Méline'a wprost do rozwiązania Izby i przyspieszenia wyborów. Rzecz wysoce wątpliwa jednak czy zdecyduje się na to p. Méline; a przecież gdyby lord Beaconsfield rozwiązał był parlament angielski w r. 1878, gdy z Berliną powrócił z tak dla Anglii pomyslnym traktatem, nie byłby doznał smrotnej kłeski, która go spotkała przy wyborach w półtora roku później! I teraz we Francji w cią-

gu czterech czy pięciu miesięcy sytuacja może zmienić się na nowo na niekorzyść p. Méline'a. U Francuzów bowiem szybko po sobie następują wrażenia, a niesnaski wewnętrzne, już obecnie zaczynają przysłańcać wspomnienia „dni petersburskich“.

Na razie jednak najpopularniejszą osobą jest w Rzeczypospolitej — p. Faure. On był tym, za pośrednictwem którego spłynęły na Francję przymierze i przyjaźń Rosyji; cargo osobiście otaczał swymi względami, obypywał grzecznościami, traktował jak równego sobie, jako przyjaciela i sprzymierzeńca. Francuzi zawsze chętnie oddają się kultowi osób — dzisiaj też przyjmują z dobrą wiarą, gdy im mówią, że p. Faure stał się obecnie nietykalnym, że niktby go nie mógł zastąpić, bo on jest łącznikiem, jest ogniwem przymierza francusko-rosyjskiego. Według zgodnych też relacji, zapał, jaki panował w Paryżu i we Francji, podczas powrotu p. Faure'a, da się porównać chyba z zapałem podczas zesłorocznej wizyty cara w stolicy Francji — a wszystkie owacye zwrócone były tym razem wprost do osoby Feliksa Faure'a. — Jestto może droga do caryzmu, do dyktatury; — z Kapitolu jednak także krok tylko do skały tarpejskiej. P. Feliks Faure nie zechce zapewne odegrać roli Boulanger'a, — oby naodwrot nie potrzebował także sobie kiedyś powtarzać: *Donec Felix eris...*

SPRAWY MONARCHII

W niedzielę przed południem odbył się w Pradze, w staromiejskim ratuszu, czeski wiec powiatów i miast pod przewodnictwem burmistrza Pragi, dr. Podlipnego. Na początku zgromadzenia uchwalono wysłać telegram z wyrazami hołdu do Najj. Pana. Następnie rozwinęła się obszerna dyskusya nad narodowościowymi stosunkami w Czechach, w Morawii i na Śląsku. W rozprawach wzięli udział także posłowie Herold i Zacek. Przyjęto wreszcie jednomyślnie rezolucyę, która wita z zadowoleniem rozporządzenia językowe i żąda takiego samego rozporządzenia językowego dla Śląska, wyraża przedstawicielom czeskiego ludu w ciążach ustawodawczych zaufanie, potępia postępowanie wszystkich niemieckich opozycyjnych stronnictw, P. Ministrowi sprawiedliwości zarzuca stronnicze popieranie niemieckiego żywo-

HISTORIA DZIECI.

II.

(Dokończenie).

Całą noc potem przemajaczyła; dostała trochę gorączki. Wracając myślą ciągle do wspomnień przeszłości, nazywała siebie Chmurką błękitną i szukała błędnym wzrokiem w oddali białego Nareczy; mówiła o wielkiej zabawie dziecinnej, podczas której on był królem, ona królową.

Tej nocy pan Włodzimierz nie kładł się wcale: w fotelu, przysuniętym do łóżka, spędził kilka długich godzin, w ciągu których i w jego pamięci roztoczyły się obrazy dziecinstwa, wywołane majaceniami chorej.

Widział się małym dziesięcioletnim chłopcem z gęstą czarną czupryną i oczyma cyganami; przypomniał sobie płaszcz gronostajowy, w którym odbył pochód tryumfalny, trzykrotnie za rękę Zosieczkę; przypomniał sobie kilka małych dziewczynek, fruujących dookoła niego, jak białe i różowe motyle w lekko białych i różowych spódniczkach: wszystkie pamiętał dobrze, tylko twarz Chmurki

takiej, jaką była wtedy, zatarła się w wyobraźni jego zupełnie: próżno wysiłak umysł, aby uchwycić mglistą sylwetkę: obraz zamajaczywszy przez chwilę przed oczami jego, zniknął jak cień chiński.

Nad ranem — on w fotelu, ona na łóżku, wyciągnięta, jak struna, zasnęli oboje.

Może mieli jednakowe sny, jednakowe widzenia, gdyż co chwila, równocześnie prawie, poruszali niedołężnie głowami i wyciągali ręce, jak gdyby do mar i widm, płasających pod zwartymi ich powiekami.

Chmurka nie wyzdrowiała. Wrażenia ostatnich kilku tygodni zbyt wstrząsnęły organizm jej, dotąd pozbawiony wrażeń, aż mogła je przenieść. Czuli się słabszą z dniem każdym, aż nareszcie któregoś ranka powiedziała sobie:

— Życie moje krótkie...

Nie mogła już nawet podnieść się na łóżku, oddech miała coraz krótszy i coraz słabszy, oczy jej zasłaniała mgła, coraz gęstsza, coraz bardziej szara, niemal czarna, z poza której nie była w stanie dostrzedz nawet nieodstępującego jej na krok pana Włodzimierza; ręce, bezwładnie na łóżku zwieszane, nie mogły uścisnąć dłoni jego w chwili, gdy on, taki dobry, troskliwy, krzątał się dookoła niej, jak dookoła jedynie drogiej na świecie istoty, której życie było niemal jego życiem.

Odretwiąła, na pół przytomna, leżąc całąmi dniami nieruchomie, z przymkniętymi oczami, goniona obrazy przeszłości, które, niby skrzydlate, tęcza i purpurą promienne motyle, zwolna, we wstępnym porządku czyjaś niewidzialna ręka przesuwawa przed sennym jej wzrokiem.

Przebiegła pamięcią już wszystkie chwile przeżyte. To, co bolało ją niedługo, teraz, jak echo, powtarzające dźwięk bez treści, drgało w umyśle jej błędem, bezcielesnym brzmieniem. Sylwetki osób zniechęconych, wstrętnych, miały szybko, jak chińskie cienie; natomiast z całą potęgą, z całą bezoporną siłą zaległy kostniejący umysł wspomnienia najszybszych, jedynie drogich i jedynie dobrych lat jej dziecinnych.

Tysiące razy widziała siebie i małego Włodzia, trzymających się za ręce i suwających lekko, jak ptaki, po gładkiej, zmarzniętej powierzchni stawów, zarojonych grupami żywiąrzy; tysiące razy widziała siebie i jego w długich gronostajowych płaszczach, w koronach nad głowami, rozdających podarki gromadce zebranych dookoła nich, dookoła króla i królowej, dzieci; tysiące razy żywo, wyraźnie widziała pochyloną nad sobą twarz jego o gęstych czarnych lokach, rozsypanych się dookoła ramion i piersi, niby piórka kruczych skrzydełek: czuła uśmiech swój na ustach w chwili, gdy, jako królową, wprowadzono ją w tryumfie na estradę, posadzono obok

króla na wielkim czerwonym fotelu i wręczono jej berło władzy.

Nie miała siły uśmiechnąć się do majaczących w pamięci obrazów, nie miała siły wyciągnąć do nich wychudłych ramion swoich.

Życie jej gasło, nakształt pochodni, która — na mgle i wietrze, nie podsycana paliwem i tak płonąła długo.

Aż któregoś ranka, w chwili, gdy pan Włodzimierz, podniosszy głowę jej na poduszkach, usiłował przez zaciśnięte wargi wsączyć kroplę eteru, otworzyła oczy szeroko, spojrzawszy nań mętnym, osłupiałym wzrokiem, który nie nie mówił i nie nie chciał powiedzieć, zeszytywniała: ramiona, szyja jej i ręce zwiły bezwładnie; cicho, spokojnie, bez okrzyku bólu skonała.

Może w mętnym jej wzroku, jak złudny miraż zarysowała się przed śmiercią sylwetka przyjaciela lat dziecinnych; może gasnąca myśl Zosieczki żegnała długiem, serdecznym pozdrowieniem małego Włodzia: starca, który był przy niej i z głośnym łkaniem całował zeszytywniałe jej ręce, nie znała, nie widziała wcale....

Cecylia Walewska.

zu, zaznacza za oburzeniem pogwałcenie czeskich mniejszości przez Niemców, a wreszcie czyni Rządowi wyrzuty, że nie spełnia swojego obowiązku w obec mniejszości czeskich. Rezolucya wzywa nadto wszystkie stany ludności czeskiej bez różnicy, aby zajęły się losem tych mniejszości. Rezolucya podnosi w końcu z radością skłonność wszystkich czeskich stronnictw do wspólnego działania i oświadcza, że ostatecznym celem czeskiego programu jest samodzielność Korony czeskiej w austriackim Państwie.

Podczas rozpraw oświadczył dep. Herold, że nie podziela optymistycznego zdania, iż w walce z Niemcami można oczekiwać w bliskiej przyszłości pokojowego porozumienia. Tylko na podstawie równouprawnienia jest to pojednanie możliwe. Mowa wyzywała do walki z wyłączeniem wszystkich sił, aż do osiągnięcia ostatecznych życzeń czeskiego ludu, aż do chwili, kiedy Korona św. Wacława spocznie znowu na skroniach Króla.

W tym samym dniu odbyła się w Pradze od dawna zapowiadana i przygotowywana socjalistyczna demonstracja, w rzecz pokoju narodowościowego. W demonstracji wzięło udział 15.000 osób. Tłum przeciągnął bez okrzyków i bez śpiewów aż do placu Karola, gdzie rozszedł się, wznosząc okrzyki: „Na zdar!“ — Około 100 demonstrantów, którzy śpiewając rozpoczęli pochód w zwartych szeregach, rozproszyła policja. Dopiero we dwie godziny po socjalistycznej demonstracji przeciągnęli Sokoli ze sztandarami przez plac św. Wacława.

Cały dzień ten przeminał zresztą w Pradze spokojnie. Władze nie miały żadnej przyczyny do wkrócenia.

Hlas Naroda oświadcza, że wypadki wyprzedziły zamieszczone w dzienniku tym sprawozdanie o sytuacji parlamentarnej, w którym była mowa o nieporozumieniach w łonie większości i między większością a Rządem. Obecnie istnieje stanowcze przeświadczenie, że między Rządem a prawicą osiągnięta jest zupełna zgoda.

Hofer, redaktor *Egerer Nachrichten*, został wczoraj odstawiony do sądu obwodowego w Chebie, jako oskarżony o zbrodnię zdrady głównej według §§. 58 b. i 59 b. ust. k., popełnionej z okazji zajść w Lipsku, zwłaszcza zaś z powodu mowy, którą wówczas tam wygłosił.

KORESPONDENCJE

Warszawa, 5 września.

(Po wyjeździe carstwa. — Echo ich pobytu. — Warszawa w czasie odwiedzin dostojnych gości. — Teatra letnie).

(z) Nikt z patrzących się trzeźwo i poważnie na stan rzeczy, nie przywiązywał do pobytu cara w Warszawie sangwinistycznych nadziei, ale z drugiej strony to zdaje się być pewnym, że wrażenia jakie ztąd wyniosł młody monarcha i jego zetknięcie się z wybitnymi osobistościami społeczeństwa polskiego nie pozostaną bez wpływu na przyszłe położenie ludności w Królestwie. O jakichś nagłych głębiej sięgających zmianach w dotychczasowym

wym systemie, wytworzonym przez szereg lat i podtrzymywanym przez bardzo wpływowe należące do inwentarza przeszłego panowania koła w Petersburgu, niema naturalnie mowy; w każdym wszakże razie są pewne podstawy do przypuszczenia, że w systemie tym nastąpi znaczne złagodzenie, że polityka którą zainaugurował hr. Szuwałow, a dalej prowadził ks. Imeretyński wytworzy z czasem znośny dla Polaków grunt i umożliwi swobodniejszy rozwój życia narodowego. O ile niemyła informacja otrzymana z poważnej strony, pierwszym wyraźniejszym objawem polepszenia dotychczasowych stosunków będzie zaprowadzenie samorządu miejskiego, co ma nastąpić już w dniach najbliższych, a początek zrobiony będzie podobno od Warszawy. Przypuszczenie takie popiera fakt niezwykle łaskawego przyjęcia przez cara na dworcu kolejowym delegacji obywatelstwa warszawskiego i pochwały dla wzorowego porządku, jaki panował w dniu przyjazdu monarchy i jego małżonki. A było to wyłącznie zasługą komitetu obywatelskiego, który ufny w dojrzałość i karność mas, wziął na siebie wszelką odpowiedzialność, przejął z rąk organów policji całą władzę i zorganizował straż honorową, która idealnie wywiązała się ze swoich obowiązków. Masy niezawiodły też pokładanemu w nich zaufaniu. Słowo członka straży we fraku i białej krawacie miało moc i powagę, której wszyscy ulegali; jedno „proszę“ setki ludzi z miejsca na miejsce przesuwano; prosty ruch ręki w białej rękawiczce człowieka, którego się pierwszy raz widziało miał skutek wojskowej, bezwzględnej komendy.

Fale ludu szływały się, cofały i przesuwały na jedno skinięcie pana we fraku z całą gotowością, a prawie nie było wypadku jakiegokolwiek opozycji lub nawet szmeru niechęci. W dniach następnych, gdy utrzymanie porządku przeszło już na organa policyjne dał się dostrzegać niejednokrotnie pewien zamęt a masy mniej okazywały się karnymi, nigdzie wszakże nie zaszła jakabądź poważniejsza scena. Nie było też ani jednego zasługującego na uwagę wypadku, co należy podnieść z naciskiem ze względu na to, że od rana do późnej nocy nieprzebrane tłumy zalegały wszystkie pierwszorzędne ulice i place, a ruch powozów, dorożek, tramwayów był bez przerwy olbrzymi. Raporta policyjne miały tylko do zanotowania liczne wypadki kieszonkowej kradzieży. Rzeźmieszkowie miejscowi i przybyli z zagranicy „pracowali“ w pocie czoła i mieli połów obfity. Mnóstwo zegarków i portmonetek stało się ich łupem. Wprawdzie policja wzięła na czas uroczystości pod klucz znanych sobie najsprytniejszych amatorów cudzej własności, nie zdołała wszakże osadzić w arestach kompletu licznego bardzo w Warszawie bractwa złodziejskiego, ci zaś, którzy uszli jej czujności pracowali i za siebie i za swoich towarzyszy.

Car Mikołaj przed odjazdem zamianował gubernatora kaliskiego Michała Daragana koniuszym najwyższego dworu; prokuratora Izby sądowej warszawskiej Eugeniusza Turan ochmistrem; ks. Michała Radziwiłła szambelanem; hr. Ksawerogo Branickiego, hr. Henryka Potockiego, p. Kazimierza Sobanńskiego, hr. Zygmunta Wielopolskiego i hr. Adama Zamoyskiego kamerjunkami. Wreszcie hrabiankę Annę Branicką, księżniczkę Zofię Czertwińską, córkę generała Zenejdę Krzywo-

bloką, hrabiankę Maryę Potocką i hrabiankę Maryę Wielopolską, frejlinami.

Społeczeństwo polskie powitało przedewszystkiem z żywym zadowoleniem wyszczególnienie gubernatora kaliskiego Daragana, męża zaufania ks. Imeretyńskiego, cieszącego się wyjątkowo ogólną życzliwością całej ludności gubernii kaliskiej, którą umiał sobie zjednać uprzejmością, poszanowaniem prawa i pełnym taktu postępowaniem. „Z takim pomocnikiem miło pracować“, powiedział ks. Imeretyński w toaście wzniesionym na cześć p. Daragana w czasie wizyty w Kaliszu, czem wystawił mu najpochlebniejsze świadectwo.

Dzienniki rossyjskie przepełnione są ciągle opisami uroczystości i artykułami na temat pobytu carstwa w Warszawie a należy stwierdzić, iż z małymi wyjątkami opisy te i artykuły kreślone są w tonie niepraktykownie życzliwym dla społeczeństwa polskiego. Z łamów najpoważniejszych organów petersburskich wieje duch pojednawczy i myśl urzędzenia w ten sposób stosunków w Królestwie, aby jego ludność mogła czuć się zadowolona i nabrała zaufania do kół rządzących i organów wykonawczych. Nadeszły dzisiaj z Petersburga *Kraj*, który, jak wiadomo oddawna torował drogę rossyjsko-polskiemu zbliżeniu, pisze w artykule kierującym:

„W artykule z dnia 1 września powiedzieliśmy: Jedyną naszą jest nadzieją, że szczerść i czystość uczuć polskich, będzie miłościwie ocenioną przez monarchę. Nadzieja ta urzeczywistniła się. Miłościwie słowa, wypowiedziane przez monarchę w Łazienkach do komitetu dla zbierania ofiar, złożonego z przedstawicieli inteligencji Warszawy i Królestwa Polskiego, napełniły wielką radością wszystkie serca. Słowa: „Wierzę w szczerść uczuć Polaków“ i zwrócenie uwagi monarszej na współdziałanie w darze wszystkich stanów społeczeństwa polskiego, głęboko wzruszyły Warszawę i odbijają się radosnym echem po całym kraju. Ogromne wrażenie, które wywarły słowa monarchy, tłumaczy się jeszcze tem, iż w rzeczywistości cała kwestya tak zwanych stosunków rossyjsko-polskich redukuje się do kwestyi ufności. Jeżeli ta ufność monarsza zostaje nam przywróconą, nie ma już więcej miejsca na jakiegokolwiek nieporozumienia. Promień światła spadł i jasno oświetlił drogę naszej przyszłości. Wszystko, co wczoraj wydało się trudnym, skomplikowanym i niemożliwym do rozwiązania, dziś stało się prostym i jasnym. Starajmy się więc teraz godnie odpowiedzieć drogoceńnej ufności monarchy, stwierdzając na każdym kroku, że Polacy mogą połączyć gorące przywiązanie do swej narodowości i wiary z miłością dla swego monarchy i z sumiennym pełnieniem obowiązków, wypływających ze zjednoczenia państwowego.“

Warszawskie Słowo, które z pism wychodzących tutaj najwięcej zbliża się do kierunku reprezentowanego przez *Kraj*, zamykając opis uroczystości, pisze: „Pobyt w Warszawie najdostojniejszych gości był nieprzerwanym szeregiem uroczystości dla jej mieszkańców i pozostawił w ich sercach uczucia radosne. Wrażenia te pozostaną niezapomniane, utwierdzają niezawodnie w społeczeństwie polskim zdrową myśl polityczną i wzmocnią ten kierunek, który skupiając koło siebie coraz silniej wszystkie dodatnie czynniki, zapewnić może temu społeczeństwu pomyślny rozwój i pogodniejszą przyszłość.“

Miasto i prywatne osoby poniosły niezawodnie znaczne koszty na udekorowanie ulic i domów, na oświetlenie i t. d., lecz równocześnie ogromne stosunkowo sumy pozostawili w mieście przyjeźdni. Hotele, restauracje, kawiarnie i cukiernie, magazyny kupieckie, teatry mogły śmiało nazwać tydzień ubiegły złotym tygodniem. A w pierwszym rzędzie robili świetne interesa handlarze kwiatów. Zamówienia na bukiety i dekoracje kwiatowe wyczerpały tak doszczętnie zapasy kwiatów miejscowych ogrodów że zakłady ogrodnicze musiały zwrócić się o świeży materiał w drodze telegraficznej do ogrodników w Łodzi, Piotrkowie, Częstochowie i innych miastach.

Ceny bukietów i w ogóle kwiatów dochodziły też do wysokości bajecznej: za skromne bukietki wartości rzeczywistej rubla lub dwóch rubli, płacono po 5, 10, a nawet więcej rubli. Zuiwo obfite mieli także dorożkarze, mniejsze tramwaye z powodu częstego na głównych arteriach wstrzymywania regularnego ruchu.

Teatryki letnie, nie mówiąc już o stałych scenach, bywały dzień w dzień przepełnione nawet w tych wieczorach, w których publiczność zdawała się szukać wrażeń wyjątkowo na ulicach, przypatrując się iluminacji lub wyczekując całymi godzinami na przejazd dostojnych gości, to na raut do zamku królewskiego, to na galowe przedstawienie w Wielkim Teatrze.

Lecz sceny t. zw. ogródkowe i bez tego miały w tym roku niezwykle dobre powodzenie. Wyjątku nie stanowi także teatr lwowski, którego operetka rozbiła, jak wiadomo, swoje namioty w ogromnym cyrku na Ordynackim, stosownie przysoosobionym i posiadającym wszelkie warunki do goszczenia w swoich murach trupy z wyższymi aspiracjami i pretensjami. Nie ma tu ani ogródka, ani brzęku szkieł, ani o uszy publiczności nie obijają się nawoływania spragnionych gambrynsowego nektaru. Atmosfera tu poważna, publiczność w przeważnej części doborowa — nawet strojem różniąc się od tej, która dostarcza przeciętnego zastępu do teatrów ogródkowych. Przez cały zeszły tydzień świeciła tu tryumfy operetka Millöckera „Palestrant“. Przed powrotem do Lwowa zapozna dyrekcya publiczność warszawską z arcydziełem Moniuski „Dziady“ do słów A. Mickiewicza. Premiera budzi niezwykle zaciekawienie, dzieło to bowiem znane jest tutaj tylko z estrady. Dla wypełnienia wieczoru dodaną będzie operetka Dunieckiego „Paziowie Marysieńki“. Salę teatralną w „Wodewilu“ gdzie grywa towarzystwo dramatyczne z Łodzi zapełnia od dłuższego czasu „Towarzysz pancerny“; w teatrze „Eldorado“ przesunie się po raz 60 z rzędu „Małka Schwarzenkopf“ Zapołskiej i zapełni niezawodnie tak samo krzesła, łóżka i miejsca stojące publicznością z sąsiedztwa Długiej ulicy, jak na wszystkich dotychczasowych przedstawieniach; w „Odeonie“, gdzie usadowiła się trupa poznańska, ciesząca się wielką sympatią i poparciem inteligentniejszej publiki po „Przełędzie Warszawski“, która to sztuka stała się tam dla „Odeonu“ czem „Małka Schwarzenkopf“ dla „Eldorada“, znajduje się obecnie na repertoarze odwieczna czarodziejska opera komiczna „Pan Twardowski“, w „Teatrze Nowym“ święci tryumfy

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Piotrusia przyzwyczajona była do tych wieczornych wycieczek, w których towarzyszyła swojej młodej pani. Rzecz wydała się jej zupełnie naturalną i nie uczyniła żadnej uwagi; wzięła tylko chustkę na siebie i wkrótce zagłębiły się obie w krętą drogę pomiędzy łakami a winnicami.

Noe była nieporównanie piękna i jasna. Gwiazdy rozsiane po niebie wydawały się większe niż zwykle i więcej zbliżone, a mleczna droga migiała opalową barwą. Ze wszystkich stron słychać było ostry głos koników polnych, urządzających wieczorny koncert.

Maneczka idąc, coraz stawała się spokojniejszą i błogo usposobioną; wszystko w około niej oddychało tajemniczym czarem, miłością, która serce jej zalewała. Z drzeniem wewnętrznym mówiła sobie w duszy: „Zostaną u Filipa tylko jedna minuta... tylko tyle, aby mu powiedzieć dobranoc, powiedzieć, że mu ufam i wierzę i nie chcę zasnąć dopóki zgody niema między nami... Potem się rozłączymy, zadowoleni z siebie... I nagle pewna obawa ją przejęła: „A gdyby go nie było? Może tak samo, jak mnie, zachciało mu się chodzić po świeżem powietrzu, albo... może

został w opactwie... Kto wie, czy go zastaną w domu?..“

Filip jednakże był w Toron.

Paląc papierosa przechadzał się w około gazonu przed parapetowemi drzwiami swego gabinetu. Filip przebiegał wzrokiem uśmiechniętym pod gwiazdzistym niebem, słuchał świergotania koników polnych, ale ani piękność tej nocy, ani odgłosy wśród ciszy nie udzielały mu takich błogich wrażeń, jakich Maneczka doświadczała. Skoro czujemy w sobie ów niesmak moralny, który zwiomy głosem sumienia, cisza nocna, zamiast nas uspokoić, pogarsza jeszcze niepokój. Desgranges daremnie sobie powtarzał, że ofiara była spełniona, że zerwanie z panią Archambault pozwoli mu nareszcie kochać Maneczkę bez zastrzeżeń i bez obawy; czuł się opanowany nieopisanym smutkiem. Zwykle tak bywa, że gdy się uwolni od długo trwającego stosunku, chociaż by się już kochać przestało, zerwanie takie podobne bywa rozdarciu. Rozłączając się z kochaną dawniej kobietą, zdaje się nam, że rozłączamy się z częścią swojej własnej istoty i żałujemy tej części, która z nią razem odchodzi... Desgranges doświadczał teraz podobnych melancholijno gorzkich myśli. Myślał, że zerwanie jego z Kamillą rozkopuje szeroką przepaść pomiędzy jego przeszłym życiem a teraźniejszym i lek go zbierał w chwili, gdy miał zacząć to nowe życie... Targały nim skrupuły i obawy. Daremnie sobie powtarzał: „Jesteś wolny, ciesz się!“ — pozostał smutny i niespokojny i zastanawiając się głębiej, doszedł do przekonania, że niepokój jego pochodził głównie z obawy, czy w ostatniej chwili pani Archambault nie urządzi nowego jakiego wybryku. Wolny! czyż był nim rzeczywiście?... czy nie miał się już ni-

czego na przyszłość obawiać?... Znał Kamillę jako egzaltowaną, despotyczną i gwałtowną, gotową na wszystko, i był zadziwiony spokojem jej rezygnacji. W chwili gdy duma jej została obrażona, obiecała, że się oddali, ale jeszcze nie odjechała. Cała noc jeszcze upłynęła miała przed tym odjazdem... co za zmiany zajęć jeszcze mogły w tym ruchliwym i wrażliwym umyśle...

Podczas gdy myślał o tem wszystkim, lekki szmer na trawie kazał mu się odwrócić i stanął oko w oko z Kamillą...

Ostojnięta szerokim płaszczem, odejłała się czarno na jasnym tle gwiazdzistego nieba. Z twarzy jej widać było tylko błysk oczu z pod runda podróżnego kapelusza. Ale nie można było się mylić, to była ona. Poznawszy ją, Desgranges uczył się ściszenie serca i głuchy gniew.

— Pani?... szepnął niewyraźnie, Szła bardzo prędko, zadyszała się więc i ledwie głos mogła z piersi wydobyć.

— Tak — wyrzekła z trudem — jestem podła, nieprawdaż?... Ale najprzód, błagam cię, pozwól mi wejść i spożyć!...

Popechnął gwałtownie drzwi parapetowe i ze zrezygnowanym ruchem:

— Proszę! — rzekł zimno.

Zaledwie wszedłszy, rzuciła się na fotel. Na stole stała karafka z wodą; nalała sobie wody do szklanki i duszkiem ją wypijała. Podczas gdy machinalnie ocierała usta, Desgranges, jeszcze oszołomiony, patrzył na oblicze jej tragicznej bladoci, pełne groźby.

— Sprawiliś mi okrutną boleść, zaczęła głosem bez dźwięku, urywanym — jak odeszedł, wątpić zaczęłam, czy prawdą było to, co słyszałam... Myślałam, że to była zmora, przewidzenie... nie mogłam uwierzyć!... My-

ślałam, że ty sam nie zdałeś sobie sprawy z doniosłości swoich słów, że uległeś wybuchowi gniewu... Bywają rzeczy, które się mówi w uniesieniu, a potem żałuje... To też wyrzekłam się wszelkiej miłości własnej... Przyśłałam tutaj, abyś mi z całą zimną krwią powiedział w oczy, że mnie już nie chcesz i że mamy się na zawsze rozłączyć.

W wysokim pokoju, oświetlonym świecami, których płomień chwiał się i migał, zapanaowało głuche milczenie. Nie słychać już było nic, prócz szmeru, jaki czyniły śmy, wlatujące przez okno; kręciły się w około światła, a od czasu do czasu przypalały sobie skrzydła. Nareszcie, z kąta, w którym stanął Filip, ozwał się głosem ponurym:

— Tak... nie można inaczej!

Bładą twarz Kamilli przebiegł kurez nerwowy, usta jej zadrdzały.

— Dobrze — odrzekła. — W takim razie, ponieważ między nami wszystko skończono, odoszczędź ci listy, które do mnie pisywałeś... Chcę je spalić przy tobie, aby nie z twojej przeszłości nie pozostało za tobą i nie zaważało ci...
Ruchem nerwowym odrzuciła płaszcz i z pozą skrzyżowanego na piersiach stanika, wyjęła pakietek listów, związany błękitną wstążeczką. Rozerwała gwałtownie wstążeczkę i listy rozsypały się po stole.

— Oto wszystkie — mówiła dalej z rozdzierającym uśmiechem, a przynajmniej te, które zachowałam, bo były dla mnie najmiłsze... te, które odczytywać lubiłam, gdy byłam zdale od ciebie... One nie kłamały... wtędy byłęś całkiem szczerzy!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

w „Niniche“ i „Piękną Helenie“ panna Brokard, jak nas poucza afisz „artystka teatru lwowskiego“ (?); wreszcie w teatryku „Bagatela“ ma wielkie powodzenie jakiś „Wesoły Ignas.“ Za dni kilka zresztą sceny letnie zamakają swoje podwoje, a grywające na nich towarzysztwa rozjeżdżają się w różne strony Królestwa Polskiego i po za jego granice.

Wizyta w Homburgu.

Podczas galowego obiadu, wydanego na cześć króla włoskiego i jego małżonki, wznosił cesarz Wilhelm następujący toast: „Kochany generale Wittich! ciesz się, że mogę wobec naszych królewskich i najdosłojniejszych gości wyrazić moje zupełne uznanie całemu korpusowi. Ciesz się, że mogę powiedzieć, iż dzień dzisiejszy pod żadnym względem nie ustępuje owemu, w którym ten sam korpus defilował przed moim nieboszczykiem dziadkiem i ukochanym ojcem.

Dziękuję Jego królewskiej wysokości wielkiemu księciu za piękną dywizję, którą nam przedstawił i ciesz się, że go widzę na czele tych pięknych wojsk, które pod jego ojcem tak wielkich czynów dokonały.

Wysoki zaszczyt przypadł temu korpusowi w udziale, przez to, że na czele jednego z jego pułków jechał król włoski Humbert.

Wasza królewska Mości! Moje wojsko dziękuje waszej król. mości za ten wysoki zaszczyt, który mu z tego powodu przypadł w udziale. Lecz nietylko moje wojsko, ale cała niemiecka ojczyzna wita w waszej król. mości dostojnego księcia, szczerego przyjaciela mego zmarłego ojca, wiernego sprzymierzeńca, którego odwiedziny okazują na nowo nam i światu, że niewzruszenie i silnie istnieje związek trójprzymierza, który utworzony został w interesie pokoju, a im dłużej trwa, tem silniej i głębiej zapuszcza korzenie w poczuciu ludów i wydaje owoce.

Witam równocześnie w imieniu mojego ludu i z uczuciem najgłębszej wdzięczności dostojną królową, która nie zawahała się porzucić swe spokojne sztuce i literaturę poświęcone życie i tu przybyć, aby się osobiście okazać żołnierzom. Wasza król. mość jesteś dla nas Niemców, szczególnie miłym i cennym, ponieważ jesteś niejako jak ta wysoka gwiazda, na którą twój lud i ojczyzna z zafaniem spoglądają, ponieważ artysta, mędrzec, muzyk i uczonec, mają zawsze wolny dostęp do waszej król. mości i ponieważ w cieniu opieki waszej król. mości, niejeden Niemiec może żyć dla swej nauki i niejeden chory może szukać zdrowia na pięknym, słonecznym południu. Witam was oboje z całego serca i wołam z moim XI. korpusem: Ich królewskie moście, król i królowa włoscy niech żyją! Hurra! hurra! hurra!

Król Humbert odpowiedział: „Dziękuję waszej ces. mości najserdeczniej w imieniu moim i królowej za uprzejme słowa, które właśnie do nas wypowiedziałeś, jakoteż za serdeczne przyjęcie, zgotowane nam przez waszą ces. mość. Byłem szczęśliwy, że mogłem przyjąć uprzejme zaproszenie waszej ces. mości i przybyć tu, by donośnym głosem dać wyraz mym uczuciom i złożyć nowe świadectwo związków serdecznej przyjaźni i sojuszu, istniejącego między naszymi rządami i państwami. Jestem wdzięczny waszej ces. mości za danie mi sposobności podziwiania wojsk waszej ces. mości i pozdrowienia tego pięknego pułku, którego szefem miałem zaszczyt przed 25 laty być zamianowanym przez dostojnego dziadka waszej ces. mości. Wasza ces. mość zakreśliła swoim rządom szlachetne zadanie, poświęcając ciągłe usiłowania utrzymaniu pokoju w Europie. Utrzymanie pokoju, zgodnie z jednomyślną wolą rządów, jest — wasza ces. mość wieś o tem — także moim najgorętszym życzeniem. Będę się zawsze starał pozostać wiernym posłannictwu mego kraju, używając mego lojalnego poparcia doprowadzeniu do skutku tego dzieła, największego i najdobroczynniejszego ze wszystkich dla dobra narodów, dla postępu i cywilizacji. Z temi uczuciami i z silnem zaufaniem w przyszłość, piję na zdrowie waszej ces. mości, jej ces. mości cesarzowej i królowej i całej dostojnej rodziny.“

Cesarz Wilhelm i król Humbert byli wczoraj na manewrach, a gdy w południe wracali do swej rezydencji, witał ich lud entuzjastycznie.

Królowa Małgorzata zrobiła przedpołudniem wycieczkę do Frankfurtu.

Wieczorem na bankiecie, wydanym na cześć cesarza i cesarzowej przez całą prowincję, byli obecni królestwo włoscy, król saski, księżęta, Hohenzolern, Visconti-Venosta i ambasador Lanza.

Cesarz Wilhelm nadał włoskiemu ambasadorowi hr. Lanza order czarnego orła.

KRONIKA

Lwów. 7 września.

— **Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Rainer** przybył wczoraj pociągiem kurierskim z Przemysła do Jarosławia i zajął hotelu, przyjmował zaraz u siebie komendanta korpusu J.E. generała Antoniego Galgotzyego, generalicyę, c. k. starostę Aug. Szczerurowskiego, duchowieństwo, oraz burmistrza miasta. Dzisiaj rano odbyła się inspekcya obrony krajowej i wielkie ćwiczenia całej dywizyi piechoty. Po ćwiczeniach nastąpił obiad, na który — obok sfer wojskowych — otrzymał zaproszenie miejscowy c. k. starosta. O godzinie 5 popołudniu odjechał Jego ces. i król. Wysokość do Krakowa.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 16 b. m. wejdzie w życie w miejscowości Wola rafałowska, powiatu rzeszowskiego c. k. urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności. Urząd ten będzie połączony za pomocą dziennie jednorazowej poczty pieszej między Łańcutem a Wolą rafałowską. Okręg doręczeń tworzyć będą: gmina i obszar dworski Wola rafałowska wraz z przysiółkami: Działy, Grodzisko, Lachawka, Michałki i Tomaszówka.

— **Szkola wydziałowa w Sokalu.** Wczoraj dnia 6 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego budynku szkoły wydziałowej w Sokalu. Przybył na nie ze Lwowa dzień przed tem p. Wiceprezydent c. k. Rady szkolnej dr. Bobrzyński z inspektorem krajowym szkół p. Bolesławem Baranowskim i z c. k. starostą p. Mikołajem Poradowskim, który w c. k. Radzie szkolnej krajowej prowadzi referat budowy szkół ludowych. Wzięli udział w tym akcie oprócz duchowieństwa miejscowego, kierujący starostwem c. k. komisarz Matkowski, prezes Rady powiatowej p. Wincenty Kraiński z członkami tejże Rady, burmistrz miasta p. Wyszczaniński z radą miasta i liczne grono profesorów seminarjum i nauczycieli ludowych. Po poświęceniu gmachu przemawiali ks. Reinhardt proboszcz rz. kat. i ks. Czechowicz proboszcz gr. kat. wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana, poczem chór młodzieży odpiewał hymn ludu. Następnie p. Wiceprezydent w przemowie swojej zaznaczył stanowisko, jakie szkoła wydziałowa męska w Sokalu zajmuje w historii szkół ludowych w Galicji. Jest to jedyna szkoła wydziałowa męska, która otoczona życzliwym poparciem ludności miejscowej miała zawsze dostateczną frekwencyę i utrzymała się nawet w tym czasie, kiedy inne szkoły wydziałowe męskie w całym kraju, jako niepraktyczne i nieposiadające dość uczniów zwinęto. To też przy nowej organizacji szkół wydziałowych męskich jakiej obecnie we wszystkich większych miastach Galicji dokonano, Rada szkolna krajowa pod względem urządzenia i planu ich nauki, mogła się oprzeć na doświadczeniu zebranem w szkole wydziałowej sokalskiej. Kiedy zaś Sejm krajowy na podstawie ustawy z r. 1894 zaczął uchylać kredyt przeznaczony na zasiłki dla Rad szkolnych miejscowych budujących szkoły, Rada szkolna krajowa uważała za słusne z pomocą znacznego zasiłku podjąć budowę osobnego gmachu dla szkoły wydziałowej męskiej w Sokalu, odpowiadającego wszelkim wymaganiom. Plan budowy tego gmachu, będzie też planem normalnym dla budynków innych szkół wydziałowych.

Po południu p. Wiceprezydent udał się na konferencyę nauczycieli powiatu sokalskiego i był na lekcyjach próbnych z geografii powiatu sokalskiego i z historii Unii kościelnej, następnie zaś zwiedził seminarjum nauczycielskie i szkołę żeńską, zostającą pod kierunkiem SS. Felicyanek.

P. Wiceprezydent razem z p. Baranowskim przybyli także do gmachu magistratu, gdzie była zebrana rada miejska i podziękowali jej za udzielone im obywatelstwo honorowe miasta Sokala. Gości lwowskich przyjęła gościnnie, wiliją uroczystości, prezes Rady powiatowej p. Kraiński w Perespie, a w dzień uroczystości obiadem burmistrz miasta p. Wyszczaniński.

Przed odjazdem odwiedził p. Wiceprezydent J.E. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego w Poturzycy.

— **Stypendya miejskie.** Magistrat miasta Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że w bieżącym roku szkolnym będą do rozdania stypendya z fundacyi miejskiej dla sierót chłopców i sierót dziewcząt po siedmiesiąt dwa (72) złotych w. a. rocznie.

Stypendya otrzymać mogą dzieci zdolne i obowiązane do uczęszczania do szkół ludowych, liczące nie mniej, jak ukończonych lat 6, a nie więcej jak 12, religii chrześcijańskiej, ślubnego pochodzenia, przynależne do gminy miasta Lwowa, ubogie i osierociące po oboju rodzicach a przynajmniej po ojcu.

Stypendyum służy sierocie do czasu ukończenia szkół ludowych, względnie do 12 roku życia i może być chłopcu przedłużone na 2 lata, w razie umieszczenia go u rękodzielnika, któryby się zobowiązał posyłać go po ukończeniu nauk w szkole ludowej do szkoły przemysłowej.

Dziewczęta, uczęszczające do szkoły wydziałowej, mogą uzyskać również przedłużenie stypendyum na dwa lata, względnie do ukończenia 14 roku życia.

Podania o stypendya zaopatrzone w należyte dowody, a to: metrykę chrztu, świadectwo śmierci rodziców, względnie ojca, poświadczenie ubóstwa przez właściwy komisariat miejski i urząd parafialny, oraz potwierdzenie przynależności do gminy miasta Lwowa przez miejski urząd konskrypcyjny, tudzież potwierdzenie przez Dyrektora szkoły, że są na rok szkolny 1897/8 do szkoły zapisane i rzeczywiście do szkoły uczęszczają, należy wnieść do magistratu najdalej do 30 września 1897.

— **Nagrobek dla ś. p. ks. Antoniego Żaaka.** W mieście naszym zawiązał się komitet, którego staraniem ma stanąć pomnik na grobie ś. p. ks. Antoniego Żaaka, długoletniego dyrektora b. szkoły dominikańskiej. Komitet ogłosił odezwę, w której między innemi czytamy: Ś. p. ks. Antoni Żaak, 40-letni dyrektor byłej szkoły dominikańskiej we Lwowie, wychowawca wielu obywateli, kapłan wiele zasłużony, pochowany na cmentarzu Łyczakowskim, nie ma ani w porządku utrzymanego grobu, ani trwałego krzyża. Ceniąc zasługi i cześć pamięć ś. p. ks. dyrektora, postanowiono grono jego byłych uczniów postawić mu skromny pomnik i w tym celu uprasza byłych uczniów ś. p. ks. Żaaka, o nadsyłanie datków do rąk kupca Karola Bayera, przy placu Maryakim 1. 9 we Lwowie. Za komitet: Karol Bayer, przewodniczący, Henryk Kislinger, zastępca przewodniczącego, Wiktor Jaremowicz, sekretarz.

— **Z Izby sądowej.** Wczoraj — jak już donieśliśmy — rozpoczął się w Krakowie przed sądem przysięgłych proces o fałszowanie monety. Oskarżeni są: Karol Pawlat *vel* Paulat, rodem z Bochni, lat 32, religii rz. kat., czeladnik ślusarski, oraz Teofil Kufter, rodem z Krakuszwic, lat 33, religii rz. kat., czeladnik kowalski, o to, że w roku 1895 i 1896 w c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu wedle stempla w monarhii austryacko-węgierskiej używanego bili z kruszcem ostatniego monety fałszywą i sporządzali narzędzia, do fałszowania monety służył. Trzeci oskarżony, współwinnym Wardawa zbiegł z zakładu.

Akt oskarżenia przedstawia istotę czynu w sposób następujący:

Oskarżeni, odbywając karę w zakładzie karnym w Wiśniczu, siedzieli w jednej celi od sierpnia 1894 do marca 1895 i pracowali razem w warsztacie ślusarskim. W marcu 1895 roku zauważył więzień Antoni Biała, iż obwinieni, gdy nie było majstra i dozorcę więźniów Józefa Węgrzyńka, pokrywają w pracowni ślusarskiej więziennych robili jakieś przyrządy i formy żelazne oraz blaszki okrągłe, mosiężne, które Wardawa, mierząc z prawdziwą dwudziesto-hellerówką, dopóki opiólowywał, dopóki nie zrównały się z wielkością dwudziesto-hellerówki, następnie między dwie takie okrągłe blaszki mosiężne wkładał dwudziesto-hellerówkę do przeznaczony w tym celu formy, uderzał silnie z wierzchu żelazem, w skutek czego na jednej blaszce odbijał się orzeł, a na drugiej napis. Następnie blaszkę taką wkładał do innego przyrządu, w którym była umieszczona blaszka z cyny wielkości dwudziesto-hellerówki, znowu uderzał żelazem i otrzymywał w ten sposób na owej blaszce odbicie orła lub napisu.

Gdy świadek Biała, współwięzień oskarżonych, podejrzując, że oskarżeni fałszują pieniądze — doniósł o tem zarządowi więzienia, przedsięwzięto w ich celi rewizyę, ta jednak nie dała żadnych rezultatów.

Dnia 16 maja 1896 roku, do trafiki w Wiśniczu przybył niejaki Marcin Bukowski po tytoń i płacąc, wręczył dzierżawcy trafiki koronę. Dzierżawca trafiki Karol Taboszewski poznał, że korona jest fałszywą. Marcin Bukowski, zapytany, z kąd tę fałszywą monetę nabył, odrzekł, że pracując razem z więźniami w zakładzie karnym w Wiśniczu, otrzymał ją od więźnia Teofila Kuftera.

Wardawa, Kufter i Pawlat umieszczeni byli na jednym korytarzu, schodzili się razem i pracowali w warsztacie ślusarskim więziennym, gdzie wspólnie siłami wyrabiali przyrządy i fabrykowali fałszywą monetę. Ponowna rewizya wewnątrz więzienia wykryła więcej fałszykatów, oraz stosowne maszyny.

Prawie wszyscy świadkowie są więźniami, odbywającymi karę w Wiśniczu i na salę rozpraw przybyli pod eskortą.

Obwiniony Pawlat oświadczył podczas rozprawy, że nie poczuwa się do winy i powołuje się na swoje nienaganne zachowanie się w więzieniu. Zeznania obciążające go uznaje za fałszywe, powodowane osobistą złością. Winę całą składa na więźnia Szostka i innych, których nazywa „mordercami sprawiedliwości“.

— **Półwiekowy jubileusz kapłaństwa.** Ze Żwańca (pow. kamieniecki) donoszą nam, że tamtejsza parafia obchodziła dnia 26 z. m. uroczystość 50-letni jubileusz służby kapłańskiej katolickiego proboszcza żwanieckiego, ks. Jana Sawickiego, dziekana kamienieckiego i jednego z najczcigodniejszych księży w całej diecezyi. Wśród liczego zebrania ludu i zjazdu duchowieństwa i ziemian z okolicy, odbyła się podniosła uroczystość kościelna, przy której wręczono czeigodnemu jubilatowi zasłużoną „laszkę

starości“. Kazanie wygłosił ks. Boczkowski, podnosząc zasługi jubilata na stanowisku profesora i inspektora seminarjum, a od lat 42 na stanowisku proboszcza żwanieckiego, którego zamienił nie chciał na żadne inne, korzystniejsze, i na którym pracą i poświęceniem zjednął sobie tak powszechne uznanie.

— **Uczczenie pamięci Asnyka.** Dzięki staraniom ludzi dobrej woli, odbyło się na dalekich kresach, w Winnicy na Podolu rossyjskim, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Asnyka. Żałobny wieniec z napisem: „Cieniom Asnyka — Winnica“ zostanie wysłany do Krakowa, aby tam spoczął na Skałce. Na nabożeństwie widziano prawie całą miejscową inteligencyę, a w uczczeniu pamięci poety wzięło udział i wielu Rossyan, a nawet przedstawiciele miejscowej władzy. Na chórze orkiestra amatorska i spiewacy wykonali kilka odpowiednich utworów Moniuszki, Stradelli i innych. W ogóle całość obchodu, jakkolwiek skromna, wywołała jednak nader dodatnie wrażenie.

— **Ślub.** Dnia 2 b. m. odbył się w polskim kościele św. Ruprechta w Wiedniu ślub p. Juliusza Bełtowicza, profesora Szkoły przemysłowej we Lwowie, z panną Katarzyną Rybak, nauczycielką Szkoły przemysłowej we Lwowie. Związek małżeński pobłogosławił kaznodzieja i spowiednik dla narodowości polskiej w Wiedniu ks. Piotr Pietrzycki.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: We Lwowie, w zakładzie dla nieuleczalnych im. Bilińskich, Władysław Łada, b. oficer wojsk polskich, urodzony w r. 1838;

Bronisława Siterska, wdowa po adwokacie krajowym, w 45 roku życia;

Aleksander Warmiski, em. starszy radca dyrekcji skarbowej, w 71 roku życia.

W Krzyżu pod Tarnowem, Eugeniusz Raschke, sędzia w Ciężkowicach, przeżywszy lat 59.

W Skrzydlny pod Dobrą, proboszcz tamtejszy ks. Jan Jarotek.

W Tarnopolu, Jan Hozzowski, em. c. k. profesor gimnazjalny.

W Stanisławowie, Antoni Kochański, em. rotmistrz ułanów, naczelnik biura Kasy chorych, przeżywszy lat 62.

W Tłumaczu, Antoni Smulski, em. sekretarz starostwa i sekretarz urzędu miejskiego w Tłumaczu, przeżywszy 72 lat.

— **Katastrofy kolejowe.** Z Pragi donoszą: Pociąg idący z Repra do Hlubocep, za pełniony przeważnie robotnikami, zderzył się w sobotę z przybywającym z przeciwej strony pociągiem manipulacyjnym, przyczem jeden robotnik został zabity, a trzech robotników i konduktor odnieśli znaczne obrażenia ciała.

Również w sobotę zderzyły się z sobą w Wiener-Neustadt dwa pociągi towarowe, przy czem maszyna i 8 wagonów, wyrzucone z toru, zostały strzaskane. Konduktorowie, prowadzący pociągi, odnieśli rany.

— **Pomnik Mickiewicza w Warszawie.** Korespondent nasz warszawski podał wczoraj wiadomość o zatwierdzeniu przez władze rossyjskie projektu pomnika Mickiewicza i niektóre szczegóły samego projektu. W nadeszłym dziś *Kuryerze Warszawskim* znajdujemy następujący szczegółowy opis projektu pomnika:

Mamy przed sobą kwadrat o szerokości 18 metrów w podstawie, na którym wzniesie się pomnik wysoki na 14½ metrów, figura sama będzie mierzyła 4 metry i 20 centymetrów. Z każdej strony prowadzi siedm schodów na obszerny taras z granitu gniewańskiego, ciemnoszarej barwy, otoczony balustradą.

Z tarasu podnosi się majestatyczny prostokąt swoją i przejrzystością kształtów cokół z granitu włoskiego, polerowanego, o tle bladobiałym, w centki białe i szare. Część dolna, szersza, służy we froncie swoim za podstawę do alegorycznej ornamentyki, która — w formach bardzo abstrakcyjnych, co prawda — uzupełniła ma swym symbolicznym komentarzem to, co posąg Mickiewicza sam mówi o sobie.

Widzimy tu przeto głowę Apollina, z poza której tryska złocista wiązka promieni, jakoby snop genialnych myśli, których bożek grecki był piastunem; głowa jego opiera się na wezłowi liiry, palm i zwojów papirusu. Ta symbolika, aż w mitologię sięgająca, tłumaczy ma tym, którzyby tłumaczenia jeszcze potrzebowali, że mąż, którego postać wznosi się w górze, jest poeta.

Część górna cokółu, który posuwa się teraz w liniach lekkozbieżnych w górę, wykonana będzie w granicie włoskim polerowanym, barwy jeszcze jaśniejszej z tłem sinawo-szarem, o centkach białych i czarnych. Oryginalnie pomysłu artysty tkwi w tem, że wodząc okiem od podstawy ku szczytowi pomnika, odczuwa się stopniowanie tonu zasadniczego od ciemniejszego do coraz jaśniejszych, coraz harmonijniej zlewających się z promieniami słońca, które padać będą na pomnik i ziemię. Efekt artystyczny może być ujmującym.

Tu pod kapitelem ośmiosłupa umieszczony będzie napis.

Po nad nim wznosi się spiżowa postać poety w postawie stojącej, w kostiumie mody swojego czasu. Głowa wzniesiona z charakterystycznym znamięm podniesionego nastroju, oczy zwrócone w górę; prawa ręka spoczywa na piersiach, lewa podtrzymuje opadający nieco

plaszcz; surdut rozpięty. Zdaje się, że poeta mówi do obszarów czasów.

Figura Mickiewicza, tak pomyślana i uplastyczniona, jest niewątpliwie najpiękniejszą częścią całego pomnika, którego architektoniczne rozwinięcie mogłoby się wydać za nbogiem. Figura poety okupuje z pewnością wszelką uwagę, jakaby się w tej mierze nastęrczyć mogła.

Jest w niej spokój olbrzyma, jest skupienie duchowe i polot ów podobieństwo, który ochować musi w kamiennym zakleciu poetę. Jest obok tego owa prostota i szczerść, właściwa znów tylko Mickiewiczowi, jest owo charakterystyczne zaspienie oblicza, które nie często naginało się do uśmiechu. Pod względem wyrazowym i plastycznym postać to niepowszednie piękna: mało w Europie znajdziemy pomników tak wiele i tak serdecznie przez swą główną figurę mówiących do otoczenia i pokoleń.

Okalają z czterech stron pomnik cztery nader malowniczo rysujące się lampadery, wyobrażające legendowe znicze. Na łapach niedźwiedziej wsparte wplotą się w górę w gałęzie dębowe, owinięte zwojami chmieln; u szczytu ich znówu rozpięją się łby niedźwiedzie, podtrzymujące urny z wiecznie płonącymi złotymi płomieniami.

Tak się zarysowuje całość pomnika. Dodajmy, że wzniesie on się na dostatecznie rozległym i od reszty dotychczasowego skweru odciętym obszarze. Dodajmy i to, że cały skwer skutkiem posunięcia fontanny i uprzątnięcia szpecącej go budowli ukształtuje się w przyszłości o wiele powabniej, niż obecnie. Jeżeli tylko z czasem tło architektoniczne placu przybierze estetyczniejsze kształty, natenczas możemy być pewni, że drogi sercu naszemu pomnik wieszca przedstawiać się będzie oczom pokoleń okazale i malowniczo.

— O wielkich kradzieżach klejnotów, donoszą równocześnie z Karlsbadu i Francensbadu. W Karlsbadzie okradziono złotnika Karola Dubrowskiego na „Alte Wiese“. Zdarzenie to wywołało wielką sensację, zarówno wśród mieszkańców Karlsbadu, jak wśród kuracjuszy. Przez cały dzień wczorajszy tłumy ciekawych otaczały lokal na „Alte Wiese“, gorąco rozprawiając o wypadku. Właściciel sklepu, Karol Dubrowski, oblicza swe straty w skradzionych przedmiotach wartościowych na 45.000 zł. Sprawcą kradzieży ma być niejaki Władysław Piotrowski, który w sobotę wieczorem przybył do Karlsbadu, a w niedzielę rano, po wyłamaniu sufitu i skradzeniu klejnotów, opuścił Karlsbad. Piotrowski mieszkał w lokalu po nad sklepem.

Równocześnie i w Franzensbadzie wykryto kradzież, popełnioną na szkodę żony fabrykanta wagonów p. Weisera z Wiednia. P. Weiser odwiedził w sobotę swoją żonę, mieszkającą w Franzensbadzie w hotelu „pod cesarzem rossyjskim“. Oboje małżonkowie wyszli popołudniu razem z hotelu, aby przysłuchać się kapeli kąpielowej. Pani Weiser, ubrawszy na siebie kilka kosztowności, resztę schowała w ręcznej torbie na stole, w zamkniętym pokoju hotelowym. Gdy Weiserowie wieczorem wrócili z promenady, spozstrzegli, że torbka z kosztownościami znikła. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi około 10.000 zł.

Notatki literacko-artystyczne.

Oesterreichisch-ungarische Revue, wyborny przegląd wiedeński, redagowany i wydawany przez A. Mayer-Wyde'a, w rubryce: Życie duchowe w Austrii i na Węgrzech (Geistiges Leben in Oesterreich und Ungarn), zajmując się żywo także ruchem literackim i artystycznym w Galicji. Już poprzednio mieliśmy sposobność wspomnieć o pięknych i zajmujących artykułach tego Przeglądu, poświęconych n. p. ś. p. Janowi Matejce; w ostatnich zeszytach zaś znajdujemy tłumaczenie, dodać trzeba bardzo dobre, utworów Maryi Konopnickiej i Jana Kasprzowicza, dokonane przez młodego literata Leona Grünsteina, oraz tego samego pióra dłuższy artykuł, w którym autor, oparłszy swe uwagi na zarysie ogólnego rozwoju nowszej polskiej literatury powieściowej, daje sylwetkę tudzież krytyczny przegląd historycznych i społecznych powieści Adama Kręchowickiego. W tym samym numerze znajduje się także niemiecki przekład zgrabnego wierszyka węgierskiego poety Jana Vajdy, dokonany przez Henryka Wliscockiego.

Naszej Monarchii ukazały się już w handlu księgarskim zeszyty 5 i 6. Nie ustępują one pod względem piękności i staranności wykonania w niczem poprzednim czterem, o których wzmiankowaliśmy dawniej. — Zeszyt piąty — to galeria malowniczych miast i prastarych zamków czeskich; zeszyt szósty wypełniły natomiast oryginalne krajobrazy najbliższej naszej sąsiedki — Bukowiny, na której budowlach i zabytkach wschód już tak charakterystycznie wycisnął piętno. — Przed nowym rokiem pierwszy tom nader ozdobnego tego wydawnictwa, złożony z 12 zeszytów, znajdzie się w rękach odbiorców.

Józefa Szujskiego dramat historyczny p. t.: „Królowa Jadwiga“, odegranym zostanie dzisiaj po raz pierwszy na scenie teatru krakowskiego.

Nowa historia polska. Z Zakopanego piszą nam: (s) W Zakopanem dojrzała piękna myśl, która wkrótce zostanie w czyn zamieniona. Pp. Szezepanowski, Odrzywolski i Wolski powodowani patriotycznym poczuciem obywatelskiego obowiązku, postanowili wydać własnym kosztem historię polską, przeznaczoną dla najszerszych mas ludowych i uczącej się młodzieży i na ten szlachetny cel przeznaczyli poważną sumę. Poseł Stanisław Szezepanowski, podczas swego dłuższego tutaj pobytu, konferował kilkakrotnie z p. Sewerem Maciejowskim, któremu powierzył napisanie popularnej historii naszego narodu, opartej na najnowszych badaniach. Wybór wydawców padł na p. Maciejowskiego ze względu na jego jasny, obrazowy i przystępny styl, którym chlubnie odznaczają się jego powieści ludowe. P. Maciejowski podjął się zaszczętego, ale trudnego zadania, z którego wywiąże się niezawodnie ku ogólnemu zadowoleniu i pożytkowi naszego ludu. Ponieważ p. Maciejowski nie jest historykiem z zawodu, otrzymał do pomocy dwóch młodych zdolnych współpracowników, pp. Sobieskiego i Zakrzewskiego, którzy ukończyli obecnie studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim i zamierzają poświęcić się zawodowi naukowemu; dostarczać oni będą p. Maciejowskiemu wszelkich materiałów źródłowych, potrzebnych do stworzenia zamierzonego dzieła. P. Szezepanowski zastrzegł sobie ostateczną rewizję. Historia, która obejmie całość dziejów polskich aż do najnowszych czasów, ukaże się w trzech tomach w dwóch wydaniach, z których jedno będzie ilustrowane. Termin wykończenia dzieła jest trzyletni; w miarę jednak postępu w robocie, ukazywać się będą w druku pojedyncze tomy; pierwszy wyjdzie zapewne już za rok.

Czekając na rezultat podjętej pracy, możemy tylko przyklasnąć gorąco projektowi wydawców, a autorowi życzyć jak najlepszego powodzenia!

(m. r.) **Adam Pług:** „Duch i krew“. Kilka zarysów z życia towarzyskiego. Warszawa 1897.

Sztuce, wznowionej na scenie po latach kilkudziesięciu, krytyka poświęcać zwykła ponownie dłuższą wzmiankę, często nawet wyczerpującą ocenę, powodując się tem, że paru ostatnim pokoleniom jest ona zwyczajnie zupełnie nieznaną, że więc tem samem w stosunku do nich owo wznowienie uważanem być może za premierę.

To samo da się powiedzieć o ogłoszonej świeżo w drugim wydaniu powieści przeczynego jubilata Antoniego Pietkiewicza, znanego powszechnie pod popularnym pseudonimem Adama Pługa. A dobrze uczynili autor i wydawca, rzucając wzmiankowany utwór w nowej szacie w świat szeroki. Wszak godziło się i owym najmłodszym, których przyzwyczajono do odmiennej strawy literackiej, dać poznać rzecz bądź coby bądź ciekawą, napisaną z niemałym zasobem talentu, zmysłu spozstrzegawczego i zdolnością barwnego malowania obrazów i scen, tak oryginalnych, a tak od obecnej epoki różnych. Prawda, że forma powieści archaiczna, że rozwalkę opisywanie występujących w opowiadaniu osób, ich zewnętrzny wygląd, oraz wewnętrznych cech charakteru, że wreszcie na dawną modłę prowadzone dyalogi... może niejednego, zepsutego na dzisiejszych powieściach, znuzi nieco, ale mimo to wszystko, pamiętając, że powieść ta napisaną została przed czterdziestu laty — każdy przyznać będzie musiał jej autorowi, iż talent on posiadał istoty a tylko ciężka praca dziennikarska nie pozwoliła mu rozwinąć się w odpowiedniejszy jeszcze sposób.

Rzecz dzieje się na Podolu. Dziś jeszcze spotkać tu można w zakątkach, bardziej od ruchu i życia wielkoświatowego oddalonych, typy oryginalne, które n. p. komedjom Mańkowskiego tyle odmiennego dodają pierwiastku, a cóż dopiero mówić o latach czterdziestych naszego stulecia. To też postacie, wprowadzone przez Adama Pługa, choć chwilami wyglądają na karykaturę, śmiało po największej części uważać można za wiernie kopiowane z natury. Ścieranie się dwóch stronnictw: arystokratycznego, chorującego na Francję, i szlacheckiego, demokratycznego, powleczonego lekko pokostem liberalizmu — oto główna treść powieści „Duch i krew“. Byłaby ona jednak zbyt może suchą, gdyby autor nie wprowadził w ten wir dysput i sprzeczek — choćby salonowych tylko — pierwiastku erotycznego.

Bogumił Baranowski, młodzieniec pełen cnót obywatelskich, artysta-muzyk i marzyciel, syn wojaka, co w porywie narodowym stracił majątek cały i nogę, kocha się w pannie Bogusi, bratanicy dumnej chorążyni, która mimo wielu zalet serea i charakteru na punkcie arystokratycznego pochodzenia swej rodziny posuwała się wprost do maniactwa. Już z powyższych słów domyślać się można, że rojenia panna Bogumiła, aczkolwiek sprzyjała im całą duszą ubóstwana przezeń bogdanka, nie tak prędko urzeczywistnione zostaną. W ten sposób rozwija się obok walki dwóch stronnictw, a raczej na jej tle akcja sereowa powieści. Nie zatrzymując się nad nią długo, notując odrazu, że po wielu nader ciężkich — niemniej jednak ciekawych — przejściach, wszystko kończy się pomyślnie. Szla-

chetna tendencya powieści charakteryzuje jej autora, który do dziś dnia pozostał niezmiennie niezwykle sympatycznym romantykiem. I to dodam, że omawianej powieści nie pozwalano przed laty trzydziestu czytać pannom. Oryginalnie co prawda zakaz ten wygląda w obec tego, jaką lekturę dzisiaj płeć piękna najspokojniej pochłania. Czyż smutna historia „świętego“ księdza wikarego da się choć w setnej części porównać z tem wszystkim, co w naszej dobie odtwarzają w swych powieściach nawet najwstrzemięźliwsi pisarze? Zmieniły się czasy, zmieniły upodobania czytelników — mimo to nie wątpię — że powieści Adama Pługa zainteresuje niejednego.

„Cosmopolis“, miesięcznik paryski, ogłasza w numerze wrześniowym między innymi bardzo ładny artykuł o Adamie Mickiewicz, pióra Stanisława Rzewuskiego.

Repertuar teatru letniego pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hella.

Dziś we wtorek „Szczęście w zakątku“, komedya Hermana Sudermana. Pierwszy występ pani Natalii Siennickiej, artystki teatru krakowskiego.

We środę „Popychadło“ kom. w 4 aktach Jana Szutkiewicza.

We czwartek „Flirt“ kom. w 4 aktach Michała Bałuckiego. Drugi występ pani Natalii Siennickiej artystki teatru krakowskiego.

W piątek przedstawienia nie będzie.

W sobotę „Walka kobiet“ komedya w 3 aktach Scribego i Legouvégo. Trzeci występ pani Natalii Siennickiej artystki teatru krakowskiego.

W niedzielę „Urządowa żona“ sztuka w 5 aktach Savage'a.

Ogólne austriackie Towarzystwo aptekarskie.

Lwów, 7 września.

Program wczorajszego, pierwszego dnia Zjazdu członków ogóln. austr. Towarzystwa aptekarskiego wyczerpano w zupełności i w sposób jak najprzyjemniejszy. Wycieczka na górę Zamkową, wspólny obiad w ogrodzie restauracyjnym, do którego zasiadły i zaproszone panie, wreszcie ohoce tany w sali restauracyjnej, do których przygrywała wyborna jak zawsze kapela pułkowa pod kierownictwem p. Rolla — były dla uczestników — nader miłym urozmaiczeniem chwil pobytu na Zjeździe we Lwowie.

Niemniej doskonale powiodła się dalsza część programu: zwiedzenie znanej fabryki likworów i rafinerii spirytusu J. A. Baczewskiego. Z góry Zamkowej udali się uczestnicy Zjazdu drogą wężową do pobliskiej fabryki, gdzie miłych gości oczekiwali pp. Baczewscy. Po szczegółowym zwiedzeniu urządzeń fabrycznych, uprzejmi gospodarstwo zaprosili obecnych na podwieczorek, podczas którego przy dźwiękach muzyki i toastach na cześć uczestników Zjazdu bawiono się wyśmienicie.

Z gościnnego domu pp. Baczewskich wrócili członkowie Zjazdu kilkoma wagonami tramwaju konnego do miasta i udali się do teatru letniego na przedstawienie umyślnie wznowionej znakomitej naszej komedyi kontuszowej: „Zemsty“. Reprezentację poprzedził piękny prolog pióra Stanisława Rossowskiego.

Dzisiaj o godzinie 10 z rana zgromadzili się uczestnicy Zjazdu w sali ratuszowej na drugie i ostatnie plenarne posiedzenie walnego Zgromadzenia.

Na dzisiejszem posiedzeniu dr. Othmar Zeiler referował o sprawach zawodu aptekarskiego i przedłożył rezolucje ogólnego austriackiego Towarzystwa streszczające się głównie w żądaniu zachowania dotychczasowego systemu koncesyjnego.

W dyskusji zabrał głos magister farmacji p. Devehy, i przedstawił żądania farmaceutów, między innymi rozszerzenia studiów, tak pod względem czasu trwania, jak i pod względem przedmiotów nauki. Dalej żądał mowca utworzenia funduszu emerytalnego.

Referent dr. Zeiler i dr. Rosenberg z Krakowa odpowiedzieli, że fundusz pensyjny istnieje w Wiedniu, ale nie rozwija się, bo magistrowie nie chcą do niego należeć.

W rezultacie uchwalono rezolucje przez dr. Zeilera przedłożone, które nie wprowadzają w stosunkach dotychczasowych żadnej radykalnej zmiany.

Referat o rozszerzeniu studiów farmaceutycznych przez wprowadzenie nauki o chemii środków spożywczych i bakterjologii (ref. p. Antoni Sicha) wywołał obszerną dyskusję, po której uchwalono w zasadzie oświadczyć się za rozszerzeniem studiów farmaceutycznych w powyższych kierunkach.

Bardzo zajmująco ukształtowała się następnie rozprawa na temat dopuszczenia kobiet do zawodu aptekarskiego. Referent dr. J. Rucker ze Lwowa oświadczył się w za-

dzie za dopuszczeniem kobiet, a to na równych prawach i obowiązkach i pod warunkiem odbycia odpowiednich studiów i egzaminu dojrzałości gimnazjalnego.

W dyskusji p. Blumenfeld poparł wody referenta. Następnie zabrała głos panna Klemensiewicz z Warszawy, która w języku polskim wskazała, iż jak doświadczenie uczy, kobiety w Królestwie oddają się praktyce farmaceutycznej. Nie należy im przeto bronić wstępu do tej gałęzi pracy; konkurencji ewentualnie deprecyacji płas obawiać się nie potrzeba. Idzie o dopuszczenie kobiet na zasadzie równych praw i obowiązków i tej zasady kobiety farmaceutki w Królestwie przestrzegają ściśle.

Wystąpienie panny Klem., zrobiło na obecnych bardzo dobre wrażenie; przemowę przyjęto hucznymi oklaskami.

P. Slavik z Czesławia w Czechach, był zdania, że wprawdzie kobietom nie można bronić wstępu do praktyki farmaceutycznej, należałoby jednak je przestrzedz, że stosunki aptekarskie u nas nie są wcale tak świetne, jakby się może niektórym zdawało.

Ostatecznie uchwalono dopuszczenie kobiet w zasadzie do zawodu aptekarskiego na podstawie równych praw i obowiązków, bez żądania wszakże egzaminu dojrzałości.

Z kolei dr. Robert Grüner przedłożył referat o „Ochronie nazw środków leczniczych, o przywozie tych środków do Austrii, tudzież o warunkach pod jakimi zagraniczne referaty do Austrii wprowadzane być mogą“. Referent domagał się wprowadzenia pewnych modyfikacji w szczegółach dziś obowiązujących przepisów — co uzyskało też aprobatę zgromadzenia.

Ostatecznie walne zgromadzenie poleciło wydziałowi, aby wypracował projekt zmiany statutu towarzystwa.

Dr. Grüner podziękował obecnym członkom a w szczególności referentom za gorliwy udział w pracach zgromadzenia. Imieniem zgromadzenia wyraził p. Piepes podziękowanie dr. Grünerowi za energiczne i bezstronne przewodnictwo.

Na tem zjazd zamknięto. Uczestnicy udali się o godz. 1 w południe do parku Stryjskiego na wspólne śniadanie.

Wieczorem o godz. 8 w sali Kasyna miejskiego bankiet.

KSIĄDZ HIERONIM KAYSIEWICZ

W oświetleniu St. hr. Tarnowskiego.

II.

(Ciąg dalszy).

Kazanie o „postępie religijnym“ uważa autor również za nader ważne, gdyż wypowiedział je znakomity polski kaznodzieja w chwili, „kiedy najbardziej wśród emigracji szerzyła się doktryna Mickiewicza o nowem wcieleniu Słowa i doktryna Krasińskiego o epoce Ducha św., jest ono repliką katolicyzmu polskiego na te dwie myśli wielce podówczas znaczące w naszym życiu, a przez ludzi, od których wyszły, znaczące na zawsze w naszej literaturze“.

Kazania o „Wytrwałości“ i o „Jedności“ dopełniają szeregu ważniejszych nauk ks. Kaysiewicza w danej epoce; wszystkie one spotkały się z nieuzasadnioną krytyką zaslepionych maniaków i posłużyły im do ukucia zarzutu o braku patriotyzmu, że już nie wspominać o innych, którymi szanownego kapłana tak hojnie obrzucano, czerniąc go przed obcymi za granicą i swoimi w kraju. A my — niestety — tak skwapliwie dajemy niejednokrotnie wiary podobnym, zupełnie nieuzasadnionym, z palca wyssanym oszczerstwom!

Ks. Kaysiewicz — nie bacząc na następstwa, znając przytem doskonale otoczenie swoje paryskie, umiał zawsze trafić w stronę najsłabszą, a to przeciwko poczuwającym się do winy najwięcej drażnić zwykło. Wziąwszy choćby dla przykładu kazanie jego „o jedności“ — przekonamy się łatwo, ile tam gorzkich pigulek dla naczelników przeróżnych stronnictw, grup i kółek emigracyjnych, żądających bezwzględnie, by wszyscy na głoszone przez nich hasła pisali się, nie chcących ani na włos innym ustąpić. Czyż nie drażniły tych panów słowa kazania: „Znam dosyć emigrację i wiem, że szeregowi gotowi do pojednania, jeżeli nie z enoty i miłości, to z tęsknoty i potrzeby. Nie widzę także coby to pojednanie czyniło niepodobnem.“

Namiętność stronnictwa rozmyślnie przesadza różność zdań i pojęć społecznych, by mieć jakiś pozór prawa do dalszego odrębnego istnienia. Jeżeli się wam trudno porozumieć, możecie pytania różniące zawiesić. Wszak i tak naród ostatecznym sędzią myśli waszych i projektów będzie, ani pochlebiajcie sobie, byście mu je gwałtem narzucili..... Wódz im biegłyjszy, im jaśniej widzi w swej sztuce, tem rychlej plan i szyk zmieni podług okoliczności i położenia. Przymiotem miernych

umysł jest trzymać się upornie jednej myśli, jak lekcy szkolnej, której się z biedą nauczył.

W rzeczach ziemskich, przemijających, nie ma nic absolutnego jak w prawidłach niewzruszonych religii, moralności; a dziwna, ci, którzyby chcieli przykrajać religię podług przywidzeń swoich rozumków, pomysł swoje socyalne chcą krystalizować w pewniki nieruchome, niezmiennie.

Pytam się was teraz naczelniczy wygnania, w imię Boga i narodu, coście dotychczas w tym kierunku pojednawczym uczynili? Im kto wyżej stoi, tem więcej do pierwszego kroku obowiązany..... Czyś to czynił bracie mój z gotowością ustąpienia coś ze swego? boć sztyrdziesiąt jest wołać, jak dotychczas, podpis się na mnie, poddaj się, to będzie zgoda.....

Do tysiąca już legło w grobie na wygnaniu: śmiertelnicy pójdzcie przyspieszonym krokiem. Powiemieracie samotni, bez chwały, nie żalowani nawet..... Może was śmierć pogodzi, zmniejszając liczbę ochotników do rządzenia. Bodajże i ona nie pojedna, bo nawet na jednym ementarzu obok siebie spoczywać nie chcecie, gdzieby was wspólnie opłakać można..... W końcu zostanie jeden naczelnik bez żołnierzy i wtenczas zgoda będzie. Zostaną nagrobki wasze staraniem stronników wystawione z szumnymi napisy; potomność je przeżęże i wyrzeje na nich płomiennymi zgłoskami: Bez chwały i korzyści pomarli w swarach na wygnaniu, bo grzeszni siebie nad wszystko byli pokochali!

Cykl tych kazań politycznych Kaysiewicza dostawał się przekradanym sposobem do kraju, kursował tutaj w licznych odpisach, wywierając na czytelnikach niezwykle silne wrażenie.

Rok 1848 sprowadza ks. Hieronima do Wielkopolski; z kolei spotykamy go w Krakowie wiodącego żywot nader ruchliwy, czynny i pożyteczny. Kazania krakowskie — prócz jednego o władzy świeckiej Papieża — nie ukazały się w druku, a miały być bardzo piękne.

Zmuszony do powrotu nad Sekwanę, wygłasza tam założyciel OO. Zmartwychwstańców ostatnie kazanie polityczne „o duchu narodowym i o duchu rewolucyjnym“. Zastępuje ono na wzmiankę obszerniejszą choćby z tego względu, że ściągnęło na zacnego człowieka i dobrego patryotę nieoczekiwane gromy. Do kraju przedostawał się zaczęły jakieś głuche wieści o brzydkim postąpieniu szanowanego powszechnie księdza: „Kaysiewicz uważany za wzór kapłana i Polaka, Kaysiewicz pierwszy kaznodzieja swego narodu, a niegdys jego żołnierz, zaprzeczył całej swojej przeszłości, wyparł się publicznie Polski, przeszedł na stronę wroga, mówił tak podle, tak ohydnie, że jakiś stary emigrant, uniesiony gniewem, nie mógł wytrzymać i wychodzącego z kościoła uderzył!“ Zdaje się, że to wystarczy. Nawet najmniej łatwowierni przypuszczali, że w każdym razie było w tem wszystkim choć trochę prawdy. Zupelną też rację przyznać wypadnie słowom hr. Tarnowskiego: „Gdyby fałsz z r. 1849 nie był przygotował roli, nie był łatwowiernych umysłów uprzedził i nastroił, fałsze późniejsze, z r. 1863 i dalsze, o przesładowaniu księży polskich przez Kaysiewicza, o jego konszachtach z agentami i książętami rosyjskimi, nie byłyby śmiały tak hardo i bezczelnie się odzywać. Ale kiedy jeden znalazł wiarę, wszystkie inne przecisnęły się z nim raz utworzoną drogą.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Gospodarstwo wiejskie na Ukrainie. Z powodu odbywającej się wystawy rolniczej w Kijowie podajemy kilka uwag o gospodarstwie wiejskim na Ukrainie. Gospodarstwo to kilka razy zmieniło w bieżącym stuleciu swój charakter. Leżące odłogiem w zeszłym wieku olbrzymie obszary ziemi dzieł, pokryte bujną a soczystą trawą stepów, wypasały ogromne stada wołów, tak zwanych „chonów“, spieniężanych bardzo zyskownie w Warszawie, Lwowie, Ołomuńcu i Włodawie. Mnóstwo drobniejszej szlachty, dzierzawiącej owe stopy od magnatów, dorobiło się na handlu wołami wielkich fortun. Drugą ważną, a ulubioną ojcem naszym gałąź gospodarstwa stanowił chów koni. Stada czystej krwi arabskiej lub tureckiej, hodowane w kilku majątkach magnackich, dostarczały reprodukcyjnej, matki zaś pochodziły z ulepszonej rasy stadniny Hańskich, Lubowidzkich, Czarkowskich, Świderskich, Czarnowskich, Chojeckich, a wśród nich odznaczały się sławne Proskurowskie, w których się przechowała krew Kaborlickiego stada Tarnowskich. Zresztą kandy większy, czy mniejszy właściciel ziemski utrzymywał stadnikę i dotąd jeszcze tradycyjnynie, we wszystkich niemal wsiach, część gruntów, chociaż oddawna uprawna, nosi

miano stepu lub stepku. Były to konie pięknych kształtów, z wyniosłymi frontami, ogniste, wytrwałe, a zwinne, słowem wymarzony typ wierzchowca żołnierskiego. Większa część pułków jazdy miała tu stałych remonterów, a na jarmarkach w Berdyczowie, Bałacie, Jarmoliniech zjawiali się corocznie austriacy i pruscy speculanci, suto placący za znane ze swych zalet konie naszych stadnin. Istniało jeszcze jedno, wprawdzie znacznie skromniejsze źródło dochodów, mianowicie pasieki. Okryte na wiosnę ziołami wonnymi i kwiatami, stepy roiły się od pasiek. Futury dworskie liczyły po kilka set pni, każdy włóścianin, najmniej zamożny, posiadał pewną ilość ulów, a dziesięcina, pobierana na korzyść dziedzica, czyli tak zwane „oczkowe“, figurowała wcale poważnie w rachunkach gospodarskich. Później zmieniły się czasy i zjawily się inne warunki, ułatwiające użytkowanie bogatych obszarów ukraińskich. Szybko wzrastająca Odessa z swoim portem rozwinęła handel zbożowy na wielkie rozmiary. Popyt pszenicy do Włoch, Francji i Anglii z każdym rokiem się zwiększał, a nietknięte dotąd przestrzenie okryły się niebawem złotymi kłosami pszenicy, które tak zwane „wałki“ czumackie przewoziły do Odessy. W r. 1828 założyli tem bogaci właściciele ziemscy, bracia Sobaniścy, wielki dom handlowy, a bank polski ustanowił agenta, ale z powodów politycznych ustały po roku 1831 obie instytucye.

Pomiędzy 1840 a 1850 rokiem, pułkownik Napoleon Żuba, przy pomocy siostry swojej, księżny Leopoldowej Czetwertyńskiej, umyślił urządzić flotylę płaskich statków na Dniestrze i nabył parostatek dla odbywania podróży zagranicznych. Projekt ten jednak spełził na niczem. Jednocześnie z inicjatywą Władysława Przesmyckiego, znanego z energii i przedsiębiorczości pełnomocnika hrabiów Branickich w Białej cerkwi, powstał w Odessie dom handlowy; w r. 1845 wyprawiono na najetych statkach do Tryestu, Liworno, Genui i Marsylii 680.000 pudów pszenicy. W tym samym dziesiątku lat pojawiły się pierwsze fabryki cukru i nowa ta gałąź przemysłu spowodowała radykalny przewrót w gospodarstwach ukraińskich. Przemysł cukrowniczy przechodził rozmaite zło i dobre koleje, nim nareszcie na trwałych oparł się podstawach. Głównym inicjatorem cukrownictwa był hr. Bobryński w Smole. Za jego przykładem stanęły dwie nie wielkie fabryki. Jedną p. Eustachego Jankowskiego w Chodorowie nad Dnieprem, drugą p. Floryana Jasińskiego w Werchniańce, w powiecie humańskim, które umiejętnie prowadzone, wielkie przynosiły rezultaty. To spowodowało wielu naśladowców do zakładania cukrowni, choć nie zawsze równie dobrze prosperujących. W roku bieżącym jest ich w ruchu 63, a terytorium zajęte pod plantacye buraków wynosi 102.828 dziesięcin. Tak więc dziś czerpie Ukraina główne dochody z pszenicy i buraków. Ale i gospodarstwo miedzne także zaczyna się rozwijać; donoszą o kilku mniejszych w rozmaitych okolicach i o jednym większym w powiecie berdyczowskim, złożonym z 300 krow.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11-90 do 11-95, loco Ołomuńce 11-— do 11-10, loco Berno - Wiedeń 11-15 do 11-25, na październik loco Aussig 11-75 do 11-80, cukier w koszkach prima 36-25 do 36-50, sekunda 36-— do 36-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19-10 do 19-40. Nafta kaukazka transito Tryes 4-50 do 4-75, galicyjska przezroczyta 16-75 do 17-—.

Targ zbożowy.

Lwów, 7go września, pszenica 10-— do 10-25 zł., żyto 7-15 do 7-50, jęczmień browarny 6-— do 6-75, jęczmień pastewny — do —, owies 6-25 do 6-65, rzepak 12-50 do 13-—, groch 6-— do 8-50, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do — do —, konieczyna czerwona galie. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termin — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspობienie stałe.

Wiedeń, 7 września. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na reż ogółem 6984 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 382, z Bukowiny 432 sztuk.

Przebieg targu był słaby.

Ceny spadły w porównaniu z zeszłotygodniowymi o 2 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 1050 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 175 sztuk po 36 do 38 zł., 126 sztuk po 32 do 35 zł., 252 sztuk po 25 do 31 zł., 25 sztuk po 38 do 39 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 24 do 30 zł.; krowy podtuczone po 22 do 31 zł.; bydło chude dla masarzy po 15 do 24 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w niedzielę P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego i P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego na audyencyach, z których każda trwała godzinę.

Minister rolnictwa hr. Ledebur przybył w poniedziałek z Idryi do Lublany, przyjmował przedstawicieli władz, a zwiedzwszy miasto, odjechał w południe do Wiednia.

Budapeszteńska policya rozwiązała cztery socyalistyczne zgromadzenia ludowe, na których założono protest przeciw kosztom reprezentacyjnym z powodu przyjazdu cesarza Wilhelma do Budapesztu.

Berlińskie koła dobrze poinformowane utrzymują, że przewlekanie przesilenia kanclerskiego nie jest niczem związane ze sprawą wojskową procedury karnej. Wiadomość, jakoby ks. Hohenlohe miał zamiar przy sposobności obecnego swojego pobytu w Hamburgu podać się do dymisji jest błędna. Nie ma nadziei, aby najbliższe dni przyniosły rozwiązanie niezadowolonych kwestyj. Koła wysokie uważają, że należałoby pragnąć, aby ks. Hohenlohe już choćby ze względu na obecny stan wewnętrznych spraw niemieckich pozostał na urzędzie.

Agitacyę przeciwko rozporządzeniom językowym jaką w ostatnim czasie przeniesiono w granice Niemiec, usiłowano wprowadzić także do spokojnego państwa Reuss. Rząd jednak udaremnił zabiegi agitatorów, o czym świadczy fakt następujący: W Greiz, stolicy księstwa Reuss, zamierzali Niemcy czescy odbyć w zeszłą sobotę wielkie zebranie publiczne, na którym przemawiał miał jakiś redaktor Hofer „o ucisku Niemców austriackich“. Tymczasem urząd landracki na wystosowane do niego podanie odpowiedział, według *Greizer Ztg.*, że na zebranie takie pod żadnym warunkiem zezwolić nie może a to z następujących powodów: Nie ulega żadnej wątpliwości, że na owem zebraniu chciano podburzać do czynów niedozwolonych, a dalej omawianie położenia Niemców austriackich miało być tylko płaszczykiem, pod którym zamierzano wystąpić przeciwko tak zwanym, prawnym zresztą, rozporządzeniom językowym, czyli innymi słowy wzywać publicznie do nieposłuszeństwa dla władz państwa zaprzyjżanego z cesarstwem niemieckim. Na takie zebranie więc pozwolić nie można.

Reichsanzeiger donosi, że cesarz niemiecki nadał order czarnego orła rosyjskim ministrom: spraw zagranicznych hr. Murawiewowi i skarbu Wittemu.

Jak już krótko doniosła depesza carstwo rosyjscy przybyli onegdaj do Białegostoku. Na dworcu powitali ich naczelniczy władz, marszałkowie szlachty gubernii grodzieńskiej i reprezentanci miast i wsi. Panie ofiarowały cesarzowej bukiety. Cesarz i cesarzowa udali się następnie powozem do majątku hr. Rüdigergera w Dojlidach, gdzie zamieszkali.

Subskrypcya, zarządzona przez białostocką radę gminną, przyniosła 16.000 rubli, którą kwotę przeznaczono na ufundowanie żeńskiego gimnazjum na pamiątkę pobytu cara i cesarzowej w Białymstoku.

Dzienniki berlińskie dowiadują się z Petersburga, że carstwo rosyjscy przybędą w dniach 15—17 b. m. na dwór darsztadzki i zabawią około dziesięciu dni. Uda się tamże również książę Henryk pruski wraz z małżonką. Spodziewają się, że przy tej sposobności spotkają się ponownie monarchowie niemiecki z rosyjskim.

Książę Walii opuścił Marynbad, udając się do Kopenhagi.

Według paryskiego dziennika *Main* mają ambasador francuski w Wiedniu Lozé i generalny gubernator w Algierze Cambon zamienić swoje stanowiska.

Londyński *Times* donosi z Simli, że w kołach rządowych w Indyach angielskich

nie żywią już obecnie żadnych wątpliwości co do lojalności emira Afganistanu. Świeżo wydał on rozkaz cofnięcia oddziałów wojsk afganistańskich z wysuniętych stanowisk, aby ułatwić nadzór nad niemi i umożliwić oficerom powstrzymanie żołnierzy od dezercyi i udziału w walce przeciw Anglikom.

Bateria artyleryi konnej i odpowiednia liczba żołnierzy dla artyleryi polowej konnej w Woolwich, otrzymały rozkaz wyruszenia do Indyj, aby umożliwić postawienie znajdujących się w Indyach baterij na stopie wojennej.

Niektóre dzienniki paryskie, w szczególności *Figaro*, proponowały gabinetowi p. Méline'a rozwiązanie francuskiej Izby posłów i rozpisanie nowych wyborów. Półrządowy *Temps* występuje przeciw temu; nie da się wprawdzie zaprzeczyć, pisze ten dziennik, iż krok ten przyniosłby stronnictwu umiarkowanemu wielkie korzyści, ale od Mac Mahona i 16 maja 1877, upatruje lud francuski w rozwiązaniu Izby rodzaj zamachu stanu. Zapatrywanie to jest niesłuszne i szkodliwe, ale trzeba się liczyć z tem, że jest i że zginie bopiero wraz ze wspomnieniem roku 1877.

Anarchista Kamore Sampau Barris, który jak donieśliśmy wczoraj, dokonał w sobotę zamachu na komisarza policji Portasa w Barcelonie, przepędził ostatnią noc w prefekturze, gdzie bezustannie śpiewał. Po przestępstwie odstawiono go do więzienia wojskowego. Sampau zaprzecza jakoby był anarchistą i nazywa siebie federalistycznym republikaninem. — Powiada, że strzelał do Portasa ponieważ on wydal go zewsząd. Jest prawie udowodnionem, że także dwie inne osoby strzelały do Portasa i towarzyszącego mu komisarza policji Teixida, lecz udało im się umknąć.

Rząd hiszpański wydał nakaz, aby proces przeciw Sampauowi został przeprowadzony z największym pospiechem. Kapitan inżynier Gualdo, który w swoim czasie bronił anarchistę Corominasa, objął teraz obronę sprawy zamachu Sampaua. Bada wojenna zebrała się w niedzielę w Barcelonie, aby wydać wyrok na Sampaua. Wykonanie wyroku miało nastąpić zaraz wczoraj.

Według depesz z Madrytu skutkiem polityki gabinetu generała Azcarragi, partya liberalna Sagasty postanowiła stawić mu najostrejszą opozycyę, jak za czasów Canovasa del Castillo.

Podczas ostatnich potyczek na Kubie zginęło według urzędowych doniesień do Madrytu, 41 powstańców, 38 Hiszpanów odniosło rany, 225 powstańców poddało się.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 września. Prezes gabinetu węgierskiego, bar. Banffy, przybył dzisiaj rano do Wiednia.

Cheb, (Eger) 7 września. Z powodu aresztowania redaktora Hofera, zaszły tutaj wczoraj wieczorem demonstracye. Polieyi powiodło się bez trudności rozprzążyć tłum burzycieli, składający się przeważnie z niedorostków. (Patrz „Sprawy Monarchii“ P. R.)

Madryt, 7 września. Według opowiadania byłego ministra w liberalnym gabinecie Moreta, miał oświadczyć Sagasta, że nadszedł dla niego czas do objęcia steru rządowego. Oczekuje tylko powrotu królowej regentki.

Sąd wojenny w Barcelonie skazał anarchistę Sampau Barrisa, który dopuścił się zamachu na prefekta policji Portasowi na 40 lat ciężkiego więzienia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7go września 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 138 50, Węgierskie akcy kredytowe 396 50, Akcy anglo-austriackie 165 75, Akcy banku Union 299 —, Akcy kolei południowej 86 50, Losy tureckie 64 70, Akcy kolei państwowej 349 —, Akcy kolei Lwowsko-Czarnowieckiej 285 —, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98 —, Akcy tytoniowe 158 50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97 50, Akcy kolei Ebental 257 —, Akcy banku dla krajów koronnych 235 25, 4-procentowa węgierska renta złota 122 30, Akcy banku związkowego 257 —, Rubel papierowy 1 27 75, Węgierska renta papierowa 99 85, Kredytowe ziemski 464 —, Kredyty 365 75, Rimamurania 267 50. Uspობienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krawciewicz.

Nadesłane.

Dr. Leopold Schellenberg
lekarz chorób kobiecych,
powrócił i ordynuje jak przedtem przy
ul. Kopernika l. 22. 1186

Adwokat dr. M. Chiegier
otworzył kancelaryę we Lwowie przy
ul. Kopernika l. 10. 1188

Winogrona kuracyjne z Meranu
10 funtów brutto franko, wszędzie, 2 zł., wysła
Hanns Tauber, Meran w Tyrolu. 1151

Jako dobrą i pewną lokacyę
polecamy:
4 1/2 pre. Listy hipoteczne,
4 pre. Listy hipoteczne koronowe,
5 pre. Listy hipot. premiovane,
4 pre. Listy Tow. kredyt. ziemsk.,
4 1/2 pre. Listy Banku krajowego,
5 pre. Obligacye Banku kraj.,
4 pre. Pożyczkę krajową,
4 pre. Obligacye propinacyjne, 494
i wszelkie renty państwowe.
Papiry te sprzedajemy i kupujemy po
najdokładniejszym kursie dziennym.
KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego
Kantor wymiany i oddział depozytowy prze-
niesiony od 1 listopada 1896 do lokalu perte-
rowego w gmachu bankowym. 1403

Przyjechali do Lwowa
dnia 4 września 1897.
HOTEL GEORGE.
PP. E. Zagórski z Kełodziejówki, W. Gnie-
wosz z Kontów, S. Wysocki z Jasienicy, T. Puzyna
z Zahajpola, Dr. W. Czaykowski z Przemyśla, Dr.
K. Szezaniecki z Przemyśla.
HOTEL FRANCUSKI.
W nowym zarządzie odnowiony (F. Proksch).
PP. F. Janntowski z Twierdzy, F. Krzyż-
anowski z Hulezy, K. Jurkowski z Krakowa, A. Ze-
lechowski z Karlsbadu, J. Lesikowski z Krakowa.

Wystawy i Muzea.
Niestająca Wystawa zjednoczonego
Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we
Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierw-
sze piętro, jest otwarta codziennie od godziny
10 przed południem do godziny 5 popołudniu.
Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct.,
w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków
wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.
(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Table with columns for 'Pociąg do Lwowa' and 'Pociąg ze Lwowa'. It lists train numbers, destinations (e.g., Krakow, Jaroslavia, Sokala), and departure times.

Noce godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tustem ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowym

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej
Lwów, dnia 7 września 1897.
I. Akcyje za sztukę.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. 215 — 218
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. 284 — 287
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. 380 — 390
II. Listy zastawne za 100 zł.
Banku h. g. 5 1/2 wa. wyl. z 10 1/2 pr. 110 30 111 —
III. Obligacje za 100 zł.
Gal. funduszu propinac. 4 1/2 w. a. 97 80 98 50
IV. Losy.
Miasta Krakowa 27 25 29 25
V. Monety.
Dukat cesarski 5 61 5 71
Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 4 września 1897.
A. Ogólny dług państwa.
Jednolity dług państwa w banknot. 102.40 102.60
B. Dług państwa (krajowy i zagraniczny).

Table with columns for 'płać' and 'żądają'. It lists various financial instruments and their values, including bonds and interest rates.

Table with columns for 'płać' and 'żądają'. It lists exchange rates for various currencies and locations, including Galic. poz. kraj. and Austro-węg. banku.

Table with columns for 'płać' and 'żądają'. It lists exchange rates for various currencies and locations, including Czerw. krzyża węg. tow. and Banku Anglo austr.

Wobec wysokiego kursu rent austriackich i węgierskich polecamy zamiast
tychże na Listy zastawne Towarzystwa kredyt. ziemsk., Listy zastawne Banku
krajowego i Listy zastawne Banku hipotecznego.
Sokal i Lilien Dom bankowy i Kantor wymiany.
Wszelkie zlecenia z prowincyi wykonyujemy
odwrotną pocztą. 8

Licytacje.

L. 2075. (7154 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego „Sześć Boże“ w Kolbuszowej w kwocie 270 zł. i 156 zł. aw. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 14 października i 2 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 151 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto objętej, Antoniego Bieleckiego w 1/4 części i 2/6 częściach, Gertrudy Bieleckiej w 1/4 części i Honoraty z Bieleckich Turkowej w 1/6 części własnej.

Cena wywołania 1550 zł.
Wadyum 155 zł.
Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.
C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 8 czerwca 1897.

L. 13779. (7133 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Władysława Wyskiel przeciw Jurkowi Kubran o zapłacenie kwoty 50 zł. z pn. odbędzie się dnia 15 października i 19 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 5 przymusowa sprzedaż połowy realności whl. 195 i 1/4 realności w. h. l. 66 ks. gr. gminy Wola rozwiennicka objętej, dłużnika Jurka Kubrana własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 30 zł., wadyum zaś 10 pro. tejże.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Segala w Jarosławiu z substytucją adw. dr. Münza tamże.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Jarosław, 14 sierpnia 1897.

L. 8841. (7082 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 96 zł. 25 ct. zpn. odbędzie się na rzecz kałuskiej powiatowej kasy oszczędności w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 195 gminy Nowica objętej, dłużniczki Anny Dutczyn własnej, w dniu 21 października i 22 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 52 zł. 50 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin.
Kałusz, 10 sierpnia 1897.

L. 3679. (7156 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 222 zł. z pn. w dniu 24 października i 29 listopada 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności l. w. h. 18 w Bacynie, Jakóba i Maryanny Bożków własnej.

Cena wywołania wynosi 1295 zł.
Wadyum 130 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Roman Gutowski notaryusz w Liszkach.
Liszki, 10 czerwca 1887.

L. 2610. (6996 3-3)

W sprawie egzekucyjnej Abrahama Thau przeciw Grzegorzowi Kurhaniewicz Stefanowi i Wasyliście Skowrońskiej urodz. Kurhaniewicz pto 50 zł. z pn., odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz hip. l. 100 i 1368 b. w Serafinach położonych w dwóch terminach dnia 25 października i 22 listopada 1897 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania dla lwh. 100 kwota 1860 zł., dla lwh. 1368 b. kwota 200 zł.
Wadyum 186 zł., względnie 20 zł.
Na pierwszym terminie sprzedane zostaną realności za cenę wywołania lub wyżej, a na drugim nawet niżej takowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 14 kwietnia 1897.

L. 8503. (7084 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Lisku w kwocie 400 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 26 października i 29 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 1/40 części realności whl. 253 ks. gr. gm. Lisko Szyi Schwarza własnych, tudzież 1/4 części realności whl. 243 tejże samej gminy, własność Chila Izaka Singera stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 400 zł. tak 1/40 jak i 1/4 części wyżej wymienionych realności, niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 40 zł.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 10 sierpnia 1897.

L. 8502. (7083 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Lisku w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 26 października i 29 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 1/4 części realności w Lisku wedle wyk. hip. l. 669 księgi gr. gminy Lisko własność Abrahama Dyma stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 850 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadyum ustanowione na kwotę 85 zł.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 9 sierpnia 1897.

L. 1463. (7088 4-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mysłenicach podaje do wiadomości, że w dniu 25 października i 29 listopada 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 72 w Porębie położonej, według whl. 70 tejże gminy objętej, masy spadkowej po sp. Łukaszu Franasiu własnej, na rzecz Peppi Honigowej o 8 zł. 12 ct. zpn.

Cena wywołania 30 zł.
Wadyum 36 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
Mysłenice 20 czerwca 1897.

L. 4586. (7087 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mysłenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 25 października i 22 listopada 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 335 w Lubniu położonej, według whl. 530 ks. grunt. tejże gminy objętej, Mateusza Łopatki własnej, na rzecz Peppi Honigowej o 30 zł. w. a. z przyn.

Cena wywołania 55 zł. wa.
Wadyum 6 zł. wa.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Mysłenice, dnia 30 czerwca 1897.

L. 4551. (7093 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Bartha w kwocie 100 zł. odbędzie się w dniu 13 października 1897 i 17 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż całej realności lwh. 435 tudzież 3/4 części realności lwh. 51 ks. gr. gm. Sędziszów objętych, dłużnika Jakóba Denka własnych.

Cenę wywołania stanowi co do realności lwh. 435 cena szacunkowa 700 zł., zaś co do 3/4 części realności lwh. 51 wartość szacunkowa 300 zł.
Wadyum ce do realności lwh. 435 kwota 70 zł., zaś co do 3/4 części realności 51 kwota 30 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strowski w Ropczycach.
Ropczyce, 30 czerwca 1897.

L. 3336. (7079 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobzycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce zaległych rat z pożyczki w kwocie 800 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 4 października i 4 listopada 1897 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 6 w Podolanach spadkobierców s. p. Antoniego Stopy i realności lwh. 42 tamże Józefa i Rozalii Szostaków własnej.

Cena wywołania pierwszej w kwocie 3411 zł., drugiej 80 zł. a. w.
Wadyum 341 zł. i 8 zł. a. w.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusz w Dobzycach ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobzycce, dnia 20 lipca 1897.

L. 2855. (7103 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Marcieja Banacha w kwocie 105 zł. odbędzie się dnia 13 października i dnia 17 listopada 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż

realności wykazem hip. l. 1 ks. gr. gminy Uniozowa objętej, dłużniczki Rozalii Stanczykiewiczowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 508 zł.
Wadyum 51 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został notaryusz Kazimierz Goyński w Tuchowie.
Resztę warunków licytacyjnych i protokołów oszacowania można przejrzeć w registraturze.
Tuchów, dnia 5 lipca 1897.

L. 3889. (7104 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 425 zł. z pn. na rzecz Kasy oszczędności miasta Bochni sprzedaż posiadłości lwh. 20 tudzież 61 gm. kat. Grabie objętych, dłużnika Józefa Trzaski własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 18 października względnie 16 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Runge.
Cena wywołania pierwszej 1722 zł., drugiej 280 zł.
Wadyum wynosi 173 i 28 zł.
C. k. Sąd powiatowy.
Wiśnicz, 10 sierpnia 1897.

L. 5133. (7102 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Reginy Schornsteinowej w kwocie 3000 zł. odbędzie się dnia 18 października 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna ponowna sprzedaż realności lwh. 150, połowy realności lwh. 149 ks. gr. gm. Gromnika objętych i całej realności lwh. 165 ks. gr. gm. Siemiechów objętej, dłużnika Naftalego Kochana własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa dla realności ad 1. 1180 zł., wadyum 118 zł., ad 2. 1266 zł. 40 1/2 ct., wadyum 126 zł. 64 ct., ad 3. 1876 zł. 55 ct., wadyum 187 zł. 70 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest Paweł Maniak z Siemiechowa.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły oszacowania można przejrzeć w registraturze.
Tuchów, 13 sierpnia 1897.

L. 204. (7192 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Horna i Nathana Mandla w kwocie 200 zł. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 349 i całej realności lwh. 506 w Tyczynie położonych, na imię Natana Landsau zainstalowanych, w dniach 22 września i 22 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania co do realności 349 557 zł. 50 ct., a co do realności 507 151 zł.
Wadyum 55 zł. 75 ct. i 15 zł. 10 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Tyczyn, 28 lutego 1897.

L. 3729. (7191 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 23 września 1897 powyższej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 października 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności wyk. hip. l. 114 gm. kat. Bąkowiec objętej Mikołaja Chitezak i Maryi Chitezak własnej, na rzecz Herscha Majera 2ga imion Ohera.

Cena wywołania 150 zł.
Wadyum 15 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 28 maja 1897 w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Juliana Karabińskiego c. k. notaryusza w Starejsoli.
C. k. Sąd powiatowy.
Starasól, 27 lipca 1897.

L. 4096. (7185 3-3)

Dnia 22 września i 22 października 1897 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności Marcina Kloeka nr. 526 własnej, lwh. 2139 i 1/4 części lwh. 2056 ks. gr. gm. Nowy Targ objętej, oraz posiadłości Maryanny Klocek własnej lwh. 2166 i 1/4 części lwh. 2057 ks. gr. gm. Nowy Targ objętej, a wedle protokołu oszacowania z dnia 9 maja 1896 l. 6512 co do posiadłości Marcina Kloeka na 106 zł. 25 ct., a co do posiadłości Maryanny Klocek na 121 zł. 25 ct. egzekucyjnie oszacowanych, celem zaspokojenia

nia wierzytelności masy spadkowej Agaty Zeiler w kwocie 107 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 106 zł. 25 ct. i 121 zł. 25 ct.
Wadyum 10 zł. 63 ct. i 12 zł. 13 ct.
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Kozłowski adwokat w Nowym Targu.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Targ, dnia 24 maja 1897.

L. 9455. (7172 3-3)

Wom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird hiemit bekannt gemacht, dass über Ansuchen des Falik Feliks und Abraham Schärf zweks Einbringung der ersiegten Forderung im Betrage von 2000 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbietung des in der Grundbuchs einlage Zl. 386 enthaltenen B. Post. 3 der Malka Bergmann und den minderj h-rigen Zirle und Reisel Bergmann zu je einem 1/3 Theile eigenthümlich gehörigen Gutes „Bergmanówka“ bewilligt wurde, dass diese Feilbietung bei den auf 18 October 1897 und den 23 November 1897 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts im B. IX anberaumten Terminen vorgenommen werden wird; ferner, dass obiges Gut beim 1ten Termine nur um oder über dem Schätzungswerthe im Betrage von 6800 fl. ö. W. welcher auch als Ausrufungspreis zu dienen hat, beim 2ten Termine auch unter demselben jedoch nicht unter 1/3 des Schätzungswertthes verkauft wird; dass jeder Kauflustige 10% des Ausrufungspreises d. i. 680 fl. ö. W. als Vadium zu händen der Lizitazions-Commission zu erlegen hat, dass für alle diejenigen Hypothekergläubiger, denen der gegenwärtige Bescheid oder künftige in dieser Sache zu erlassenden Bescheide aus was immer für einen Grunde nicht zugestellt werden könnten oder die erst nach dem 20 April 1897 als dem Tage der Ausstellung des Grundbuchsauszuges in das Grundbuch gelangen sollten ein Curator in der Person des Adw. Dr. H. Kraśnicki mit der Substitution des Adw. Dr. E. Schuster bestellt wurde; schliesslich dass der Schätzungsakt der erwähnten Liegenschaft, wie auch die näheren Feilbietungsbedingungen in hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden können.
Kolomea, am 29 Mai 1897.

L. 1:82. (6992 3-3)

W sprawie egzekucyjnej Genendli Wolf jako cessionaryuszki Mendla Wolfa przeciw spadkobiercom s. p. Wasyla Atamaniuka a to Michołowi Atamaniuk i tow. pto 295 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż całej realności dłużników whl. 31 w Probabinie położonej w dwóch terminach dnia 18 października 1897 i dnia 22 listopada 1897 o 9 godz. rano w Sądzie tutejszym.
Cena wywołania 585 zł. w. a.
Wadyum 58 zł. 50 ct.
Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę wywołania lub wyżej a na drugim nawet niżej takowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 14 kwietnia 1897.

L. 6861. (7062 3-3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację 1/4 części realności lwh. 135 całej lwh. 860, 1/5 części lwh. 857, 1/5 części lwh. i całej lwh. 861 w Kętach położonych w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 18 października 1897 i dnia 22 listopada 1897 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 1005 zł. 92 1/2 ct.
Wadyum wynosi 101 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono c. k. notaryusza Sporna.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.
Kęty, 21 sierpnia 1897

L. 4963. (6991 3-3)

W sprawie egzekucyjnej spadkobierców Salamona Wieselberga przeciw spadkobiercom Samuela Falik pto 7304 zł. 45 ct. a. w. odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna sprzedaż w drodze relicytacji realności dłużnika w Czernelcy położonej a whl. 763 tejże gminy kat. objętej w dniu 18 października 1897 o godz. 11 rano, na którym takowa nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
Cenę wywoławczą stanowi cena szacunkowa 15509 zł. 34 ct.
Wadyum 1560 zł.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki w Sądzie tym do wglądu.
C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 18 czerwca 1897.

L. 7234 (7224 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 61 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Skarbu Państwa w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 474 gm. kat. Tekucza objętej, dłużnika Jana Torosiewicza własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 13 września 1897 i dnia 14 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Karol Bałaban kandydat notaryalny w Peczenizynie.

Wadyum wynosi 25 zł. a. w. Peczenizyn, 20 lipca 1897.

L. 2703 (6965 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycielskości Józefa Kemera w kwocie 490 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 14 października 1897 i 15 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności objętych wykazami hipotecznymi 534 i 533 ks. gr. gm. Ceniów Joela Zeuga własnych, tudzież realności objętych lwh. 253, 254 i 944 ks. gr. gm. Kozowa Reizi Wolf własnych, a dla powyższej pretensji hipotekę stanowiących.

Cena wywołania wynosi 350 zł. za realność lwh. 253, 150 zł. za realność 254, 170 zł. za realność lwh. 944 gm. Kozowa, kwota 40 zł. za realność lwh. 533 i kwota 1092 zł. za realność whl. 534 gm. Ceniów niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwoty 35 zł. 15 zł., 17 zł., 4 zł. i 110 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Włodzimierza Lewickiego c. k. notaryusza w Kozowie. Kozowa, 2 lipca 1897.

L. 43895 (7013 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości że w sali rozpraw tegoż Sądu celem zaspokojenia wierzycielskości Klary Berger w sumie 245 zł. 51 ct. z pn. odbędzie się w dniu 14 października 1897 i w dniu 11 listopada 1897 każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem przymusowa publiczna licytacja pretensji 896 zł. z 6% odsetkami od 11 kwietnia bieżącymi i kosztami 10 zł. 50 ct. i 4 zł., dla której na rzecz dłużnika Tomasza Adamowskiego egzekucyjne prawo zastawu w stanie biernym realności whl. 500/III i 296/III gm. m. Lwowa objętej na podstawie nakazu zapłaty z 7 lipca 1888 l. 27899 jest prenotowanem, z tem, że na pierwszym terminie majetność ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 896 zł. a. w., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny, wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedana będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 89 zł., warunki licytacyjne w tusądowej registraturze do przejrzania lub odpisu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 26 czerwca 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa rzeczowe na majetności, na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiek powodu, albo nie dość wcześniej, albo wcale doręczone być nie mogły zamianowaliśmy kuratora w osobie adwokata krajowego p. dr. Obmińskiego z zastępstwem adw. krajowego p. dr. Fedaka. Lwów, dnia 14 sierpnia 1897.

L. 1063 (7009 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 100 zł. na rzecz Ignacego i Teresy Krzysztofowiczów sprzedaż 1/6 posiadłości lwh. 6 km. kat. Olchawa objętej dłużnika Jana Kalickiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 15 października i 15 listopada 1897 r. każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony tut. notaryusz Runge.

Cena wywołania 800 zł. Wadyum 80 zł. Wiśnicz, 17 lipca 1897.

L. 28308 (6848 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym del. miej. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycielskości Berka Gutmana w kwocie 9 zł. 31 ct. w dniu 13 października i 23 listopada 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 1/20 części realności lwh. 45 gm. kat. Zabierzów objętej dłużnika Jana Glenia własnej.

Cena wywołania wynosi 210 zł. Wadyum 21 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Schwarz, zastępcą adw. dr. Wechsler.

Kraków, 24 lipca 1897.

L. 809 (7278 1—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, że celem zaspokojenia należących się Galie. Zakładowi kredytowemu we Lwowie od Maryanny z Brodów Izakowej 6 rat po 5 zł. a. w. z pn. odbędzie się tutaj dnia 30 września 1897 i dnia 27 października 1897 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 55 ks. gr. gm. Pasieka Ofinowska objętej Maryanny z Brodów Izakowej własnej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 11 lutego 1897.

L. 5256 (7214 1—3)

W dniach 30 września 1897 i 2 listopada 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod nr. 528 w Hruszowie w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazem hipotecznym 256 ks. gr. Hruszowa dłużnika Leizora Birnbauma własnej na zaspokojenie wierzycielskości galic. funduszu propinacyjnego w kwocie 50 zł.

Cena wywołania 110 zł.

Wadyum 10 zł. 10 ct.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedana.

Bliższe warunki do przejrzania w tut. Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Artur Madeyski w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 15 czerwca 1897.

L. 4426 (7212 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensji Szymona Guickiego 250 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w drodze podkupu przymusowa publiczna sprzedaż realności Chaima Brucknera (Schmila) objętej whl. 213 gm. Uście biskupie na jednym terminie dnia 30 września 1897 o godz. 10 rano.

Cena wywołania poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 272 zł. 50 ct.

Wadyum 65 zł.

Kuratorem nieznanym wierzycieli Benjamin Reiner notaryusz w Mielnicy.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus registraturze.

Mielnica, 20 sierpnia 1897.

L. 3479 (7277 1—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należycieli w kwocie 48 zł. 73 ct. z większej 97 zł. z 5%, od 1 maja 1897 i kosztami obecnie za niniejsze podanie w kwocie 8 zł. 26 ct. przyznany odbędzie się tutaj dnia 30 września i dnia 27 października 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności whl. 111, 149 i 248 gm. Gorzyce objętej Feliksa Życha własnej.

Cena wywołania:

Dla połowy realności lwh. 111 ks. gr. gm. Gorzyce 279 zł. 40 ct.

Dla połowy realności lwh. 149 ks. gr. gm. Gorzyce 220 zł. 50 ct.

Dla połowy realności lwh. 248 ks. gr. gm. Gorzyce 260 zł.

Wadyum stosownie do powyższych realności 28 zł., 21 zł., 26 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 15 czerwca 1897.

L. 1482 (7285 1—3)

W c. k. Fabryce tytoniu w Zabłotowie odbędzie się w dniu 28 września 1897 o godzinie 10 przed południem licytacja na dostawę drzewa opałowego, węgla brunatnego, desek jodłowych i dyli dębowych i smerekowych na rok 1898.

Bliższych wiadomości można zasięgnąć z ogłoszenia znajdującego się w c. k. Fabryce tytoniu w Zabłotowie, w c. k. ekonomacie krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie, w magistracie miasta Stanisławowa, Kołomyi i Sniatyna jakoteż w urzędach gminnych w Zabłotowie, Demyczu i Kosowie.

C. k. Fabryka Tytoniu.

Zabłotów, 25 sierpnia 1897.

L. 4682 (6850 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielskości w kwocie 50 zł. odbędzie się dnia 11 października 1897 i dnia 25 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lwh. 28 i 29 w Andrychowie położonej dłużnika Romana Dobrowskiego własnych.

Cena wywołania 2000 zł. i 892 zł. 50 ct. Wadyum 200 zł. i 90 zł.

Resztę warunków licytacji i akt osza-

cowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest notaryusz Grojecki.

Andrychów, 15 lipca 1897.

L. 1338 (7010 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 72 zł. z pn. na rzecz powiatowej Kasy Oszczędności w Bochni sprzedaż 2/7 z 1/6 części posiadłości lwh. 11 gm. kat. Leksandrowa objętej dłużniczki Magdaleny Wójcickiej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 15 października względnie 12 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony tut. notaryusz Runge.

Cena wywołania 108 zł. 29 ct.

Wadyum wynosi 11 zł.

Wiśnicz, 7 sierpnia 1897.

L. 4716 (7279 1—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należycieli Tarnowskiej kasy oszczędności w ilości 705 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się tutaj dnia 30 września 1897 i dnia 27 października 1897 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 153 gminy Żabno objętej Jochema Grossbard i Maryi Lehrhaupt własnej.

Cena wywołania 4500 zł.

Wadyum 450 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 30 czerwca 1897.

L. 4717 (7280 1—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia Tarnowskiej kasy oszczędności w ilości 1580 zł. 77 ct. z pn. odbędzie się tutaj dnia 30 września i dnia 27 października 1897 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 149 gminy Żabno objętej Arona Maltera własnej.

Cena wywołania 5321 zł.

Wadyum 532 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 30 czerwca 1897.

L. 8085 (7060 1—3)

Celem zaspokojenia pretensji Izraela Stadtfelda w kwocie 146 zł. 10 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 14 października 1897 i w dniu 25 listopada 1897 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż pretensji 4539 zł. w. a. w stanie biernym realności objętej wyk. hip. l. 1 ks. gr. gm. Radziechów Abrahama Turteltauba względnie jego spadkobierców własnej pod poz. 2, 25 karty C. tegoż wykazu hip. na Ozyasza Sternberga zainstalowanej.

Cena wywołania 4539 zł.

Wadyum 454 zł. a. w.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Alter w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 20 lipca 1897.

L. 2379 (7251 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że wskutek zarządzenia instancji spadkowej odbędzie się dobrowolna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności pod lk. 85 położonej wyk. hip. 75 w księdze gruntowej gminy kat. Gawrzyłowa (powiat Dębicki) wedle poz. 1 lit. a i 3 karty własności do nieobjętej masy spadkowej s. p. Michała Strzępka należącej w Sądzie tutejszym w biurze Nr. II w jednym terminie a mianowicie dnia 10 sierpnia 1897 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Prawa wierzycieli o ile wpis prawa zastawu dla swych wierzycielskości na masie spadkowej s. p. Michała Strzępka własnej nierozdzielnej części powyższej realności uzyskali zostają nienaruszone, skutkiem niniejszej sprzedaży.

Dębica, dnia 31 maja 1897.

L. 2113 (7262 1—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzycielskości Maksyma Rewednka w kwocie 94 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 15 września 1897 i 20 października 1897 o 10 godzinie rano licytacja posiadłości składającej się z 4/5 części ciał hipotecznych wyk. hip. l. 161 i 162 tudzież z 4/5 części z 1/4 części ciał hip. wyk. hip. l. 163 gm. Strymba spadkobierców Wasyla Łucziów własnej.

Nadwórna, 4 czerwca 1897.

L. 10252 (7177 1—6)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Nowym Sączu, zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 8 zł. a. w. wraz z kosztami w kwotach 64 ct., 1 zł. 32 ct., 1 zł. 44 ct.,

2 zł. 54 ct., 3 zł. 84 ct. a. w. tudzież kosztów egzekucyjnych odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy I. ciała i II. ciała hip. whl. 44 ks. gr. gm. Poremba mała objętego wedle karty B. dłużnika Wojciecha Raczenia własnego w terminach mianowicie w dniu 24 września 1897 i w dniu 26 października 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 37 zł. 15 kr. a. w.

Wyciąg hipoteczny, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 24 lipca 1897.

L. 8035 (7176 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że celem wydobycia pretensji Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu 220 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż 3/4 części ciała hip. whl. 45 gm. Załubińcze Błimy i Mirli Grinna własnych w dniu 30 września 1897 i dnia 2 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 37 zł. a. w. z pn.

Wyciąg hip., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. i warunki licytacyjne mogą być w tut. Registraturze przejrzane.

Nowy Sącz, 27 lipca 1897.

L. 45436 (7284 1—3)

Celem nadania robót drukarskich dla c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie na przeciąg lat trzech, począwszy od 1 stycznia 1898 aż do 31 grudnia 1900 rozpisyje się niniejszym termin do wniesienia dotyczących ofert.

Poszczególne rodzaje robót drukarskich mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel między godz. 12 a 1 w południe w oddziale rachunkowym c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów, który udzieli wszelkich bliższych wyjaśnień co do ilości i sposobu dostawy robót, składania rachunków i t. d., jakoteż dostarczy bezpłatnie formularzy cennika.

Uwzględnione będą jedynie oferty przedsiębiorców miejscowych.

Nadmienia się, że o przyjęciu ofert rozstrzyga ostatecznie c. k. Ministerstwo handlu w Wiedniu i że wniesione oferty aż do nadejścia ostatecznej decyzji tegoż oferentów obowiązują.

Oferty należyce ostemplowane, zapieczętowane i zaopatrzone w wadyum w kwocie 200 zł. należy wnieść najdalej do 30 września do godz. 12 w południe do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów.

We Lwowie, 30 sierpnia 1897.

L. 14295 (7286 1—3)

SPROSTOWANIE.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu prosi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Aleksandrowi Nałęcz Kęszyckiemu o zapłacenie trzech rat po 3310 zł. w. a. z pn. uchwałę z dnia 31 lipca 1897 l. 13190, którą rozpisano przymusową publiczną licytację należących do dłużnika Aleksandra Nałęcz Kęszyckiego dóbr Dźwinogród i Latkowiec lwh. 381 i 427 objętych w ten sposób, że czas zapadłości 30 raty przypada na dzień 1 marca 1896, a nie na dzień 1 maja 1896.

Tarnopol, 4 września 1897.

Konkurs. (7226)

L. 269 Ogłoszenie konkursu.

Kierownictwo c. k. szkoły kowalskiej w Sułkowiec na mocy rozporządzenia Wys. c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 9 sierpnia 1897 l. 17804 ogłasza niniejszym konkurs na posadę nauczyciela do języków: polskiego, niemieckiego i rachunków przy wspomnianej szkole zawodowej.

Posada ta obsadzona będzie na podstawie kontraktu za roczną remuneracją 700 zł. w. a. z obowiązkiem załatwiania czynności kancelaryjnych zakładu.

Podania należyce udokumentowane wystosowane do Wys. c. k. Ministerstwa Wyz. i Osw. należy wnieść na ręce kierownictwa c. k. szkoły kowalskiej w Sułkowiec do dnia 12 września 1897.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci z egzaminem dla szkół wydziałowych z I grupy. Sułkowiec, dnia 30 sierpnia 1897.

L. 84838 (7233)

Ogłoszenie konkursu.

W obrębie c. k. galic. krajowej Dyrekcji skarbu jest do obsadzenia w służbie utrzymywania ewidencji katastru podatku gruntowego kilka posad geometrów ewidencyjnych 2 klasy w XI klasie rangi z poborami systemizowanymi.

Kandydaci, którzy nie pozostają w służbie ewidencji katastru podatku gruntowego, mają oprócz ogólnych warunków przepisanych dla służby państwowej i fizycznego uzdolnienia do służby polowej, znajomości języków,

nie mniej dotychczasowej służby względnie zatrudnienia, wykazać się świadectwem z ukończenia z dobrym postępem studyów z matematyki, geometrii wykresłnej i geodezyi.

Należy udokumentowane podania mają być wniesione w terminie czterotygodniowym do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

Kompetenci, którzy wnieśli podania odnośnie do konkursu z dnia 19 lutego 1897 (dziennik ogłoszeń Nr. 7) nie potrzebują powielać tych podań.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu
Lwów, dnia 31 września 1897.

L. 2792 (7223)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Jarosławiu rozpisuje niniejszem konkurs na 6 posad akuszerok okręgowych z siedzibą

1. w Pawłosiowie z przydzieleniem 6 gmin z ludnością 3488,

2. w Sośnicy z przydzieleniem 5 gmin z ludnością 4792,

3. w Łowcach z przydzieleniem 6 gmin z ludnością 4377,

4. w Pełkiniach z przydzieleniem 5 gmin z ludnością 3902,

5. w Surochowie z przydzieleniem 6 gmin z ludnością 5974,

6. w Radawie z przydzieleniem 5 gmin z ludnością 4822.

Placa roczna każdej akuszerki wynosi 80 zł. rocznie i płatną jest w ratach miesięcznych z dolu w kasie Rady powiatowej.

Nadto należy się akuszerce okręgowej od każdego porodu ubogiej 1 zł. bezpośrednio z kasy gminnej lub obszaru dworskiego. Za niesienie pomocy dla niebiednej rodzącej, będącej w możności zapłacenia, przysługuje akuszerce prawo żądania wynagrodzenia wedle umowy.

Oprócz tego należy się akuszerce przy odległości nad 3 klm. dostarczenie podwojny tam i napowrót.

Obowiązki akuszerki okręgowej określone są rozporządzeniem wykonawczem do §. 17 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17.

Ubiegające się o jedną z tych posad mają w terminie do 15 września 1897 włącznie wnieść do Wydziału powiatowego podania ostemplowane marką na 50 ct. i zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo z odbytego z dobrym skutkiem ścisłego egzaminu z położnictwa, tudzież świadectwo moralności i dotychczasowej praktyki.

Kandydatka winna wymienić w podaniu którą posadę pragnie otrzymać.

Z Wydziału powiatowego
Jarosław, dnia 31 sierpnia 1897.

L. 11213 (7234 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie §. 63 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek nieprotokolowanego kupca Bronisława Kaspra w Nisku, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ord. konkur. z 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Wincentego Kulawskiego c. k. Radcę sądu krajowego w Nisku, a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Dundańską adwokata w Nisku.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 17 września 1897 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 2 listopada 1897 w ek. sądzie obwodowym w Rzeszowie, podług przepisu ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zaskarżenia, a na terminie na dzień 30 listopada 1897 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzycielni, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te spra-

wowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Nisku lub w jego pobliżu nie zamieszkuja, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Nisku zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostały.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 2 września 1897.

Różne obwieszczenia.

L. 9914. (7115 3--3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach na wniosek Zakładu kredytowego w Podhajcach w sprawie egzekucyjnej przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Jakobowi i Nesi Strumpf pto 262 zł. 50 ct. ustanowił dla tych nieobecnych, kuratora ad actum w osobie Wolfa Segala, w celu doręczenia uchwał w tej sprawie zapadłych, w szczególności Jakobowi Strumpf uchwały z 18 listopada 1896 l. 12933.

O tem oznajmia Jakobowi i Nesi Strumpf z wezwaniem, aby zastępcy temu dostarczyli środków do obrony lub wymienili sądowi innego rzecznika.

C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, dnia 20 sierpnia 1897.

L. 6203. (7113 3--3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku jako władza przeprowadzająca postępowanie spadkowe po Fediu Litwin, niestubnym synie ś. p. Jewki Litwin, zmarłym w Przewoźnie w dniu 8 marca 1895 w trzecim roku życia, wzywa wszystkich możliwych dziedziców tegoż Fedia Litwin, by w przeciągu roku zgłosili się ze swymi prawami, bądź o swem istnieniu zawiadomili ustanowionego dla nich kuratora p. Jezaję Münza z Oleska, gdyż inaczej majątek jako bezdziedziczny oddany będzie skarbowi państwa.

C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, dnia 17 lipca 1897.

L. 15487 (7046 3--3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach ustanowił w sprawie Salomona Kramera przeciw Chaimowi Herschowi Intner i Wolfowi Intner o 50 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Wolfa Intnera, adwok. dr. Hullesa kuratorem z substytucją adwok. dr. Wieselberga i doręczył kuratorowi pierwsze mu nakaz zapłaty z 31 lipca 1897 l. 15487.

Kołomyja, 31 lipca 1897.

L. 11565 (7045 3--3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach ustanowił w sprawie egzekucyjnej Frimy Peller jako prawonabywczyni Dawida S. Jekla przeciw Pawłowi Kiceluk Wasyla o 60 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Pawła Kiceluka Wasyla adw. dr. Daniłowicza kuratorem z substytucją adw. dr. Wieselberga i doręczył kuratorowi adw. dr. Daniłowiczowi uchwałę z 15 grudnia 1894 l. 18823 dla Pawła Kiceluka Wasyla przeznaczoną.

Kołomyja, dnia 10 sierpnia 1895.

L. 5645 (7095 3--3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadania z miejsca pobytu niewiadomych Chemę Kusza i Marynę Baran, że w sprawie tabularnej Daniela Pysza o intabulację jego praw własności do p. gr. 1312I w Kamionkach, ustanowiony został dla nich kuratorem ad actum Ilko Masłowski wójt z Zadzieszówki.

Wzywa się przeto niewiadomych z miejsca pobytu Chemę Kusza i Marynę Baran aby o miejscu swego pobytu sądowi tut. do nosły lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzieliły, gdyż z zaniedbania wyniki skutki same ponieść będą musiały.

C. k. Sąd powiatowy.
Skałat, dnia 29 czerwca 1897.

L. 5823 (7073 3--3)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, iż na prośbę Franciszka Klarewicza de praes. 7 marca 1897 l. 2901 wdrożone zostało w myśl §. 6 i 7 ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. postępowanie o uznanie Katarzyny Murzynowskiej za zmarłą i że kuratorem dla niej ustanowiony został p. adw. dr. Gustaw Holzer ze substytucją adw. dr. Wachtla w Rzeszowie.

Katarzyna Murzynowska urodzona dnia 30 października 1787 w Łańcucie córka śp. Błażeja Ludwika Murzynowskiego zamieszkałego w Łańcucie i tamże w dniu 18 stycznia 1802 r. zmarłego, wydała się z pozostawieniem bieżącego stulecia z Łańcuta pozostawiając tamże część swoją spadkową po

ojcu z 1/3 części realności pod l. kons. 186 położonej się składającej.

Wzywa wtedy Katarzynę Murzynowską, aby o sobie udzieliła wiadomość ustanowionemu kuratorowi lub sądowi tutejszemu, jak również wzywa się wszystkich, którzyby o życiu i miejscu zamieszkania jej mieli jaką wiadomość, aby o tem jej kuratorowi lub Sądowi donieśli, gdyż inaczej po upływie roku od dnia 1 września 1897 na ponowne żądanie podającego ta za zmarłą uznana zostanie.

Rzeszów, 12 sierpnia 1897

L. 10922. (7075 3--3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Andrusza Fesków z Iłrowicy, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 28 listopada 1896 l. 24973 ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Pohoreckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 2 czerwca 1897.

L. 22137. (7074 3--3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko del-gow. w Tarnowie zawiadania niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka i Maryannę Rynkalów, że dla nich w sprawie egzekucyjnej galie. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciwko Franciszkowi Rynkalowi i spóln. pto 5 rat po 10 zł. wa. zpn. kuratorem adw. dr. Bus z Tarnowa ustanowiony został, któremu mogą udzielić potrzebnych środków do obrony względnie innego pełnomocnika sobie ustanowić.

Tarnów, dnia 15 sierpnia 1897.

L. 5361. (7153 3--3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strumiowej uwiadania niewiadomego z życia i miejsca pobytu Georga Straus, że Margareta Eger wniosła przeciw niemu pozew o własność p. 299^{1/2} i 34²⁰ gminy Dornów, że na ten pozew termin na dzień 27 września 1897 wyznaczono i że pozew ten ustanowionemu dlań kuratorowi Fryderykowi Jung doręczono.

Kamionka strum., 17 lipca 1897.

L. 6417 (7184 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadania nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Rejczaka Kaufmanem zwanego, że Tomasz Stanek pod dniem 28 stycznia 1897 l. 1585 wniosł pozew do ustnego postępowania przeciw Franciszkowi Rejczakowi, przeciw niemu i Zofii lo Rejczak 20 Czubernat o zniesienie współwłasności realności lwh. 2804 ks. gr. gm. Nowytmarg objętej, który to pozew kuratorowi nieobecnego Ludwika Rejczaka w osobie adwokata dr. Marcina Kozleckiego z Nowogotargu ustanowionemu doręczone z terminem na 9 września 1897.

Poleca się zatem Ludwikowi Rejczakowi, by ustanowionemu kuratorowi dostarczył potrzebnych środków do obrony, lub w razie ustanowienia sobie innego pełnomocnika o tem Sądowi donieść, gdyż inaczej z skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy
Nowytmarg, 19 czerwca 1897.

L. 9244 (7181 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadania niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Kwiatka i Franciszka Kwiatka, że pow. Tow. zaliczkowe w Brzozowie pod dniem 12 lipca 1897 do l. 9244 wniosło przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 58 zł., na który termin w tut. sądzie do rozprawy na dzień 14 września 1897 o godzinie 9 rano i pozew ten ustanowionemu dla nich kuratorowi p. adw. Dańcowi z Brzozowa doręczono.

W skutek tego wzywa się Antoniego Kwiatka i Franciszka Kwiatka, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzieliłi lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż wyniki z zaniedbania tego skutki sami sobie przypiszą.

Brzozów, dnia 3 sierpnia 1897.

L. 25170 (7180 2--3)

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny Gebalówny w sporze Agnieszki Kaniowej przeciw niej o oddanie w posiadanie par. kat. l. 57 ciał hip. 160 ks. gr. gm. kat. Kłikowa z pn. ustanawia się kuratorem adw. dr. Malawskiego z substytucją adw. dr. Steca a zaraz m do rozprawy ustnej w tym sporze wyznacza się termin na dzień 20 września 1897 o 9 rano, wzywa się pozwaną aby kuratorowi odpowiedniej informacji udzieliła lub innego pełnomocnika Sądowi wskazała.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.
Tarnów, dnia 19 sierpnia 1897.

L. 4418 (7195 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Natana Rotha, iż w jego sporze ustnym przeciw Majerowi Blatt i Boruchowi Markusowi Roth o wyłączenie z pod. grabieży ruchomości z pn. tus. uchwała z dnia 28 gru-

dnia 1896 l. 11020 i uchwała równoczesnej daty wyznaczająca do odebrania od powoda Natana Rotha przysięgi głównej wyrokiem z 17 września 1894 l. 7983 dopuszczoną, termin na dzień 22 września 1897 o godz. 9 przed południem ustanowionemu równocześnie kuratorowi Janowi Roźniatowskiemu, kandydatowi notaryalnemu ze Zborowa doręczone zostały.

Zborów, dnia 6 sierpnia 1897.

L. 5498 (7187 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wojtułę z Dulczówki, że Katarzyna Matyjecz z Pilzna wniosła przeciw niemu skargę sumaryczną de pr. 9 lipca 1897 l. 5498 pto 150 zł. w. a z pn., na którą termin do rozprawy na dzień 20 października 1897 o 9 godzinie rano wyznaczono i że dla niego kuratora Tytusa Bujnowskiego c. k. not. w Pilźnie ustanowiono.

Wzywa się więc tegoż Jana Wojtułę, by kuratorowi swemu informację w sprawie tej udzielił lub innego zastępcę prawnego sobie obrał.

Pilzno, dnia 26 sierpnia 1897.

L. 8958 (7085 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadania nieznaną z miejsca pobytu Rozalię Dudzińską, że przeciw niej Maryanna 2 śl. Osenkowska wniosła pozew de praes. 15 lipca 1896 l. 6608 o 62 zł. wa. z pn., który do rozprawy sumarycznej na 18 października 1897 o godzinie 9 rano zadekretowano.

Kuratorem dla niej ustanowiony został dr. Strużyński adw. w Lisku.

Wzywa się przeto Maryę Dudzińską, ażeby się z kuratorem w tej sprawie porozumiała, lub innego pełnomocnika Sądowi podała, gdyż skutki zaniechania sama sobie przypisać będzie winna.

C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 4 sierpnia 1897.

L. 5820 (7089 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadania niewiadomą z miejsca pobytu Ewę Czubkową zamężną Fila, że Jan Stec z Nartu nowego wniosł przeciw niej i towarzyszącej pozew sumaryczny de praes. 3 lipca 1897 l. 5810 o uznanie i intabulację prawa własności do parceli grunt. 1014/2 w skład realności lwh. 15 gminy Nart wchodzącej i zwolnienie jej z pod intabulowanego na rzecz Szymona Czubka prawa dożywotniego użytkowania i z pod prawa zastawu dla 250 zł. na rzecz Ewy z Czubków Filowej intabulowanego, że termin do rozprawy na dzień 2 listopada 1897 wyznaczono, a kuratorem dla niej Stefana Pomiankowskiego w Nisku ustanowiono.

Wzywa się ją, by kuratorowi potrzebnej informacji udzieliła, lub innego pełnomocnika sądowi wskazała.

Nisko, dnia 7 lipca 1897.

L. 4823 (7011 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kołatowicza, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 5 listopada 1896 l. 11485 kuratorowi adw. dr. Naglerowi doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 3 lipca 1897.

L. 2099 (7005 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 20 września 1895 l. 14475 dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Hulki z Krawczuków Hnatiukowej kuratorem p. adw. dr. Pawłowskiego.

O czym się ją w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Sokal, 1 marca 1897.

L. 5241 (7022 2--3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadania z miejsca pobytu niewiadomych Jettię Lipschutz, Jakóba Leśniaka, Fryderyka Ryparka i Edwarda Ryparka, iż w sprawie wydania Konstantemu Ramulowi kwoty 310 zł. z depozytu sądowego a to na mocy prawomocnego tut. sąd. wyroku z dnia 20 grudnia 1893 l. 16517 ustanowił dla nich kuratorem p. Adama Rubenbauera kandydata notaryalnego w Bochni.

Bochnia, 30 czerwca 1897.

L. 4882 (7023 2--3)

Zawiadania się z miejsca pobytu niewiadomych Katarzynę Mateusza, Zofię, Franciszka i Wawrzyńca Gołabków, że z powodu intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla woty 11 zł. 48 ct. w. a z pn. na realności lwh. 48 w Brzostowej górze na rzecz Wysokiego Skarbu dlań kuratorem ad actum Wojciech Mendocha wójt w Brzostowej górze ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 20 marca 1897 l. 2639 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 26 maja 1897.

L. 35400 (7016 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadania niewiadomych z miejsca pobytu Fryderykę Engel i Kazimierza Masłowskiego, że przeciw nim wniosło Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie pozew de praes. 16 sierpnia 1897 l. 35400 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 195 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 17 sierpnia 1897 l. 35400 doręczony został ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Bronisławowi Olearskiemu z substytucją adwokata dr. Franciszka Wojciechowskiego w Krakowie i poleca im, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.
Kraków, dnia 17 sierpnia 1897.

gu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej, weksel ten Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do tegoż wykazał, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten na ponowne żądanie proszącego, za umorzony uznany zostanie.
Lwów, dnia 14 sierpnia 1897.

L. 3848. (7051 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Skrzyńskiego, by w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu do spadku po Maryi Skrzyńskiej dnia 11 czerwca 1888 w Podlesiu, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej oświadczył się, gdyż inaczey spadek z kuratorem Janem Żukiem pertraktowany będzie.
Grzymałów, 28 czerwca 1895.

L. 50360 (7106 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie na prośbę Emy Sułkowskiej w dniu 7 sierpnia 1897 do l. 50360 wniesionej, wdrażając w myśl Art. 73 ust. w. postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza rzekomo zaginionego wekslu z daty 14 marca 1897 na 400 zł. w. a. opiewającego, przez Zygmunta Sułkowskiego akceptowanego bez podpisu wystawcy i na własne zlecenie dnia 14 czerwca 1897 płatnego, ażeby w przecią-

L. 10472. (7086 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciwko Józefowi Bajcrowsi i spółn. pto 23 rat po 21 zł. a. w. zawiadania niewiadomych z miejsca pobytu Bartłomieja Bajora i Maryannę z Lindów Bajorową egzekucję, że kuratorem dla nich ustanowiony adwokat dr. Brzeski w Mielcu.
Mielec, dnia 14 sierpnia 1897.

L. 17.082.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28 sierpnia do 3 września 1897.

Epizooecya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Borszczów	Jezierzany.
	Brzesko	Dąbrowka morska (ob. dw.).
	Gorlice	Gorlice, Strożówka
	Husiatyn	Probużna (ob. dw.).
	Kamionka	Adamy, Peratyn.
Wąglik	Pilzno	Demboszyn.
	Tarnopol	Chomy ad Oberzańce.
	Tłumacz	Hryniewce (ob. dw.).
	Bochnia	Drwinia.
	Czortków	Dźuryń.
Róża wąglkowa	Kołomyja	Korolówka (ob. dw.).
	Przemysł	Poździecz.
	Sambor	Byków.
	Tłumacz	Zakrzewce.
	Turka	Rozłucz.
Pomór świń	Bochnia	Wola batorska (Bocek).
	Brody	Chmielno, Łopatyn.
	Dąbrowa	Borusowa, Gorzyce.
	Horodenka	Strzylcze.
	Przemysłany	Kosteniów.
Zbaraż	Skałat	Iwanówka, Kamionki, Kołodziejówka, Ostapie, Panasówka, Sorocko, Wolica, Żerebki królewskie.
	Bogdanówka.	
	Bochnia	Borek.
	Borszczów	Mielnica (ob. dw.), Zieleńce.
	Brody	Koniusków, Sterkowce ad Mikołajów, Szynarów, Zwyzyn.
Cieszanów	Brzesko	Dąbrowka morska, Wola przemysłowa.
	Brzeżany	Huta ad Rohaczyn, Koniuchy, Urmań, Wymysłówka, Żuków.
	Lisiejamy.	
	Biała, Kossów.	
	Konary, Słupiec.	
Jarosław	Dąbrowa	Dobrowlany, Gaje niżne i wyżne, Hruszów, Lipowiec, Rolów, Słońsko, Tynów, Wacowice, Wróblowice.
	Drohobycz	
	Jarosław	Nielepkowice, Skołyszów, Wietlin.
	Jaworów	Kurniki, Nahaczów Tuczapy.
	Kamionka	Dmytrów, Ordów, Strychanka, Suszno.
Mielec	Kolbuszowa	Mechowice, Wola wilcza (Spic).
	Łańcut	Kurykówka.
	Lwów	Czerkasy, Dobrzany, Horbace, Kozice, Łany, Piaski, Popielany, Sołonka wielka, Szczerzec.
	Mielec	Padew górna.
	Mościska	Buchowice, Czyski, Nikłowice, Sądowa Wisznia (Wielkie przedm.), Złotkowice.
Nowy targ	Pilzno	Łopuszna.
	Podgórze	Błażkowa, Januszkowice, Nawsie brzost., Wola brzost.
	Przemysł	Płaszów, Prokocin.
	Przemysłany	Hurko, Łuczyce, Małkowice, Skład solny, Wola bolestraszycka, Wyszatyce.
	Rawa ruska	Ciemierzynce.
Sambor	Rohatyn	Kamionka wołoska, Lubycza kniaz., Uhnów.
	Rudki	Jewcze, Stratyn.
	Sambor	Czajkowiec, Czernichów, Honiatycze, Jasionów, Kahułów, Milezyce, Rudki, Ryczychów, Werbiż.
	Sambor	Babina, Baranczyce, Bilinka, Biskowice, Czerkawa, Czukiew, Dorozów, Horodyszczce, Hordynia szlach. i rustyk., Kalinów, Mokrzyny, Nowoszyce, Pianowice, Piniany, Prusy, Rogóźno, Sambor, Siekierzycze, Strzałkowice, Wołoszcza.
	Skałat	Bilitówka, Bueyki, Grzymałów, Łuka mała, Okno, Rożyska, Touste.
Sokal	Stanisławów	Dłużnów, Parchacz, Perespa, Skomorochy.
	Staremiasto	Drohomiczany.
	Stryj	Kobło stare, Staremiasto, Terszów.
	Tarnobrzeg	Duliby, Podhorodec, Stryj.
	Tarnopol	Zbydniów.
Trembowla	Turka	Chodaczków mały, Hłuboczek wielki, Pleszkowce, Tarnopol, Worobijówka.
	Zaleszczyki	Dereniówka, Janów.
	Złoczów	Borynia.
	Złoczów	Duplika (Mogilniki).
	Złoczów	Firlejówka, Ostrowczyk, Perepelniki, Pomorzany.

Epizooecya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Żółkiew	Kunin.
	Żydaczów	Demnia, Drohowyże, Uście, Weryń, Wola wielka.
	Żywiec	Rajca, Swinna.
	Lwów miasto	Lwów miasto.
	Biała	Babice, Dwory.
	Borszczów	Bereżanka, Burdiakowce, Cygany, Gusztyn, Piłatkowce, Załuże, Zieleńce.
	Brody	Batków, Brody, Dubie, Dytkowce, Folwarki wielkie, Klekotów, Komorówka ad Korsów, Markopol, Nakwasza, Rażniów, Ruda, Szynarów, Szyszkowce, Turze Zabłote.
	Brzeżany	Horodyszczce, Kalne, Sarańczuki.
	Buczacz	Bereżówka, Browary, Dubienko, Folwarki, Huta nowa, Jarhorów, Jezierzany, Łuka ad Uście, Ptasiągóra ad Huta nowa, Rzepińce, Wyczułki.
	Chrzanów	Bobrek, Długoszyn, Młoszowa, Pogorzycze, Siersza.
	Cieszanów	Cewków, Dąbrowa, Dzików stary, Huta rożaniecka, Lipsko, Młodów, Moszczanica, Narol, Nowe sióło, Opaka, Płaszów, Ruda rożaniecka, Szczytków, Ułaszów, Zapalów (Polanka).
	Czortków	Biały Potok, Byczkowce, Chomiakówka, Jagielnica, Nagorzanka, Rosochacz, Salówka, Siemiakowce, Sosolówka, Szmańkowce, Zwiniacz.
	Dąbrowa	Bolesław, Grądy, Tonia (Błonie), Wólka grączka.
	Dobromil	Dobromil, Huczko.
	Dolina	Jaworów.
Gorlice	Lipinki, Zagorzany.	
Gródek	Suchowola.	
Horodenka	Harasimów (Greblówka), Łuka, Niezwiska.	
Husiatyn	Oryszkowce.	
Jarosław	Jerzyk, Kidałowce, Korzenica, Krasne, Łowce, Majdan sien., Munina, Nowa grobla, Pochodaje ad Rynkowa rola, Surmaczówka, Szegdy ad Cieplice, Tuczemy, Wielgosy ad Monasterz, Wola buchowska, Wulka pełkińska.	
Jaworów	Berdychów, Bruchnał, Czochynie, Kobylnica, Kurniki, Moosberg, Nahoczów, Olszanica, Podłuby, Przytłbice, Rogóźno, Starzyska, Szkło, Trościaniec, Załuże, Zmijowska.	
Zaraza pyskowa i racicowa	Kałuż	Łuka, (ob. dw.).
	Kamionka	Niesłuchów, Nowosiółki, Ordów, Ostrów, Romanówka, Sabiówka, Sielec, Stojanów, Suszno, Żuratin.
	Kolbuszowa	Sokołów.
	Kosów	Hrynawa, Kosów, Żabie (połoniny).
	Kraków	Wołowice.
	Łańcut	Aleksandrów, Brzyska wola, Gorzyce, Jagieła, Jastrzębiec, Kuryłówka, Mirocin.
	Lisko	Horodek, Liszna, Solinka, Wetlina, Wola michowa, Zaternica.
	Lwów	Hołosko wielkie, Żurawniki.
	Mielec	Gliny małe.
	Mościska	Arłamowska wola, Chorośnica, Czerniawa, Jordanówka, Kalników, Kulmatycze, Małnów, Małnowska wola, Podgac, Radenice, Rudniki, Sokola.
	Nisko	Bieliny, Jata, Koziarna, Przędzel, Tarnogóra, Zarzecze (ob. dw.).
	Podhajce	Aleksandrówka, Jabłonówka, Nowosiółka, Szczepanów, Szwejków, Toustobaby, Wierzbów, Zastawce ad Zawałów.
	Przemysł	Barycz, Skład solny.
	Przemysłany	Baczów, Laszki król., Meryszczów, Wyzniany.
	Rawa	Bełzec, Horajec, Horodów, Hujcze, Kamionka woł. (Pomłynów Pulec), Kornie, Korszów, Krzywica, Lubycza kniaz., Machnów, Okopy, Parypsy, Szczerzec, Szepiatyn, Ulicko serekiewicz, Wróblaczyn, Wulka mazowiec., Zaborze, Żurawce.
Zaraza pyskowa i racicowa	Rohatyn	Podbórze.
	Rzeszów	Jasionka.
	Rudki	Podhajczyki.
	Sambor	Biskowice (ob. dw.), Czukiew.
	Sanok	Duszatyn, Rudawka jasielska, Srogów górny, Wielopole, Wola niżna i wyżna, Zagórz.
	Skałat	Kokoszyńce, Kozina, Magdalówka, Okno, Popławy ad Skałat, Sorocko, Stawki.
	Sokal	Byszów, Chorobów, Żubów, Machnówek, Parchacz, Perespa, Perwiatycze, Różanka ad Tartaków, Sielec, Spasów, Tartaków wieś, Woreż wieś i miasto., Zawisznia.
	Tarnobrzeg	Zbydniów.
	Tarnopol	Denesów, Chodaczków mały (ob. dw.), Kozówka, Kutkowce.
	Tarnów	Krzyż, Paweżów, Terlikówka ad Tarnów.
	Tłumacz	Bukowina (Ostrów), Jezierzany, Jurkówka, Pałahieze.
	Trembowla	Budzanów, Humniska, Janów, Kobyłowski, Małów, Podhajczyki justyn., Semenów, Skomorosze, Słobodka janowska, Zaścianocze.
	Zaleszczyki	Burakówka, Myszków, Nagorzany, Dołhanówka ad Tłuste.
	Zbaraż	Białozórka, Hrycowce, Kretowce, Palczyńce.
	Złoczów	Neterpińce, Olejów (ob. dw.).
Żółkiew	Dworce, Dobrosin, Biesiady, Kłopoty ad Butyny, Przystań, Turynka, Zahatka (ob. dworski), Zarzyszcze.	
Żywiec	Sporysz (ob. dw.).	
Parech	Lisko	Smolnik (ob. dw.).
Wścieklizna	Lwów	Lwów miasto.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 9886. (7066 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadania niewiadomą z miejsca pobytu Paraškę Kiuduchę, że Dmyter i Marya Smetansey z Chocina wniosli przeciwko niej de pr. 7 kwietnia 1897 l. 6370 i że do obrony wyznaczono termin na dzień 5 listopada 1897 o godzinie 9 rano, a kuratorem dla niej ustanowiono adw. dr. Staneckiego w Kałuszu.
Wzywa się przeto Paraškę Kiuduchę, by temuż kuratorowi potrzebną informację udzieliła lub też innego sobie pełnomocnika ustanowiła.
Kałuż, 13 sierpnia 1897.

L. 5779 (7025 3—3)
Zawiadania się z miejsca pobytu niewiadomych Wojciecha i Maryannę Wypartów, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 8 zł. 29 ct. wa. z pn. na realności lwh. 180 w Ostrowach baranowskich na rzecz Wysokiego Skarbu, dla nich kuratorem ad actum Michał Posłuszny ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 19 maja 1897 l. 4533 doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 26 czerwca 1897.

L. 85513

(7282)

Obwieszczenie

o wyborach członków komisji powszechnego podatku zarobkowego i tychże zastępców
W myśl postanowień §§ 16 i 18 ust. z dnia 25 października 1896 Dz. u. p. Nr. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych oraz §. 17 przepisów wyborczych (dodatek D. rozporządzenia wykonawczego do działu I. powołanej ustawy) rozpisuje się niniejszem na mocy reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca b. r. l. 33522. wybory członków i zastępców członków komisji powszechnego podatku zarobkowego dla towarzyszy podatkowych I. i II. klasy tut. okręgu administracyjnego oraz dla towarzyszy III. i IV. klasy w miastach Lwów i Kraków i wyznacza się do przeprowadzenia tychże wyborów następujące terminy:

I. Dla kontrybuentów zaliczonych do towarzystwa podatkowego I. klasy w okręgu Izby handlowej i przemysłowej Lwowskiej i Brodzkiej — dzień 30 września b. r.

II. Dla kontrybuentów zaliczonych do towarzystwa podatkowego II. klasy w okręgu Izby handlowej i przemysłowej Lwowskiej i Brodzkiej — dzień 1 października b. r.

III. Dla kontrybuentów zaliczonych do towarzystw podatkowych I. i II. klasy w okręgu Izby handlowej i przemysłowej Krakowskiej — dzień 5 października b. r.

IV. Dla kontrybuentów zaliczonych do towarzystw podatkowych III. i IV. klasy w mieście Lwowie — dzień 4 października b. r.

V. Dla kontrybuentów zaliczonych do towarzystw podatkowych III. i IV. klasy w mieście Krakowie — dzień 4 października b. r.

Wybory od I. II i IV. odbędą się we Lwowie — wybory od III. i V. w Krakowie.

Co do zaliczenia do poszczególnych klas podatku zarobkowego i uprawnienia do głosowania otrzymują P. T. kontrybucenci ze strony c. k. Administracji podatków we Lwowie i w Krakowie osobne uwiadomienia, względnie legitymacje przepisane artykułem 13 powołanego na wstępie rozporządzenia wykonawczego, z oznaczeniem godziny rozpoczęcia i ukończenia wyborów, lokalu wyborczego oraz liczby mających się wybrać członków i zastępców członków komisji.

Równocześnie doręczone zostaną uprawnionym do wyboru odpowiednie urzędowe karty wyborcze.

Warunki prawa wyboru i wybieralności oraz przepisane przy wyborach postępowanie określają §§. 18, 20 i 21 powołanej na wstępie ustawy i wspomniane także przepisy wyborcze.

Wybory w celu utworzenia komisji powszechnego podatku zarobkowego dla towarzystw podatkowych III. i IV. klasy we wszystkich innych okręgach rozkładowych względnie powiatach politycznych — zostaną w swoim czasie osobno rozpisane.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 31 sierpnia 1897.

Kundmachung

betreffend die Wahl der Mitglieder der Erwerbsteuerkommissionen und deren Stellvertreter.

Gemäss der Bestimmungen der §§. 16 und 18 des Gesetzes vom 25 October 1896 R. G. B. Nr. 220 betreffend die directen Personalsteuern und des §. 17 der Wahlvorschrift (Beilage D der Vollzugsvorschrift zum I Hauptstücke des bezogenen Gesetzes) werden hiemit zufolge Erlasses des hohen k. k. Finanz-Ministeriums vom 17 Juli l. J. Zl. 33522 die Wahlen der Mitglieder und deren Stellvertreter der Erwerbsteuerkommissionen für die Steuergesellschaften I. und II. Klasse des h. o. Verwaltungsgebietes wie auch der Steuergesellschaften III. und IV. Klasse in den Städten Lemberg und Krakau ausgeschrieben und zur Vornahme derselben nachstehende Termine festgesetzt:

I. Für die Angehörigen der I. Erwerbsteuerklasse in den Handelskammerbezirken Lemberg und Brody — der 30. September l. J.

II. Für die Angehörigen der II. Erwerbsteuerklasse in den Handelskammerbezirken Lemberg und Brody — der 1. October l. J.

III. Für die Angehörigen der I. und II. Erwerbsteuerklasse des Handelskammerbezirk Krakau — der 4. October l. J.

IV. Für die Angehörigen der III. und IV. Erwerbsteuerklasse der Stadt Lemberg — der 4. October l. J.

V. Für die Angehörigen der III. und IV. Erwerbsteuerklasse der Stadt Krakau — der 4. October l. J.

Die Wahlen ad I. II. und IV. werden in Lemberg, die Wahlen ad III. und V. in Krakau stattfinden.

Bezüglich der erfolgten Einreihung in die einzelnen Erwerbsteuerklassen und der Berechtigung zur Theilnahme an den Wahlen werden den P. T. Steuerpflichtigen seitens der k. k. Steueradministrationen in Lemberg und Krakau besonders im Art. 13 der eingangs bezogenen Vollzugsvorschrift

vorgeschriebene Verständigungen, beziehungsweise Legitimationen zukommen, welche die Stunde des Beginnes und des Schlusses der Wahl, die Bezeichnung des Wahllokales wie auch die Anzahl der zu wählenden Commissionsmitglieder und deren Stellvertreter enthalten werden.

Gleichzeitig werden den Wahlberechtigten entsprechende amtliche Stimmzettel zugestellt werden.

Das Wahlrecht, die Wahlbarkeit und das vorgeschriebene Wahlverfahren sind durch die §§. 18 und 20 und 21 des eingangs bezogenen Gesetzes und durch die dortselbst erwähnte Wahlvorschrift geregelt.

Die Wahlen betreffend die Bildung der Erwerbsteuerkommissionen für die Steuergesellschaften III. und IV. Klasse in allen anderen Veranlagungs beziehungsweise politischen Bezirken werden seinerzeit separat ausgeschrieben werden.

Lemberg, am 31 August 1897.

Оповіднене

взглядом виборів членів комісії до загального podatku заробкового і їх заступників.

По мысли постанови §§. 16 и 18 закона з 25 жовтня 1896 Ч. 220 В. з. д. о безпосередних податках особистих, як и §. 17 приписів виборчих (додаток Д. виконавчого заповідження до першої часті згаданого закона) розписує ся сям оповіщенням після рескрипту Високого Міністерства skarбу з дня 17 липця 1897 Ч. 33522 вибори членів и заступників членів комісії загального podatku заробкового для товариств податкових I. и II. класи тутешного округа адміністративного як також для товариств податкових III. и IV. класи в містах Львові и Кракові визначає ся до проведення сих виборів єдиного часу:

I. Для контрибуентів зачислених до товариства податкового I. класи в окрузі палати торговельно-промислової львівської и брідської день 30 вересня с. р.

II. Для контрибуентів зачислених до товариства податкового II. класи в окрузі палати торговельно-промислової львівської и брідської день 1 жовтня с. р.

III. Для контрибуентів зачислених до товариств податкових I. и II. класи в окрузі палати торговельно-промислової краківської день 5 жовтня с. р.

IV. Для контрибуентів зачислених до товариств податкових III. и IV. класи в місті Львові день 4 жовтня с. р.

V. Для контрибуентів зачислених до товариств податкових III. и IV. класи в місті Кракові день 4 жовтня с. р.

Вибори під I. II. и IV. відбудуть ся у Львові, вибори під III. и V. в Кракові.

Що до зачислення до поодиноких клас podatku заробкового і що до управління до голосовання при виборгах получать П. Т. податники від ц. к. Адміністрації податків у Львові и Кракові окремі повідомлення, взглядом легітимаци приписані артикулом 13 згаданого на вступі заповідження виконавчого з означенем години початку і кінця виборів, локалу виборчого і скількості маючих вибрати ся членів и заступників членів комісії.

Рівночасно будуть доручені управненим до вибору відповідні урядові карти виборчі.

Варунки права вибору и вибираемости як також приписане при виборгах постановане указують §§. 18, 20 и 21 згаданого на вступі закона і там згадані приписи виборчі.

Вибори в цілі зложенія комісії загального podatku заробкового для товариств податкових III. и IV. класи у всіх інших округах розкладових взглядом повітх політичних зістануть в своїм часі особно розписані.

Львів, дня 31 серпня 1897.

L. 8148 (7105 2-3)

Zawiadania się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Korza, iż przeciw niemu wniosł dr. Joseph Blumenfeld dnia 8 sierpnia 1897 l. 8148 prośbę o dozwoleń tymczasowych kroków egzekucyjnych na zabezpieczenie pretensji w kwocie 8998 zł. i że w skutek tej prośby dla niego kuratorem w osobie p. adwok. dr. Bogdani w Żywcu ustanowiony został, któremu dalsze środki do obrony podać, ewentualnie innego pełnomocnika ustalić ma, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 8 sierpnia 1897.

L. 5371. (7054 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców s. p. Ireny Trachan w Hańkowiecach 27 lutego 1895 zmarłej, aby w przeciągu jednego roku zgłosili się w tuższym sądzie i wykazali prawa do tego spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie ten spadek zapisobiercy Józefowi Wiczynowi

przyznany, względnie jako dobro bezdziedziczone Wysokiemu Skarbowi Państwa wydanym.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, dnia 15 lipca 1897.

L. 10205. (7050 2-3)

C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Złoczowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Eissiga Wasser, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 30 kwietnia 1897 l. 1594, dalszych uchwał wydać się mających w sprawie egzekucyjnej firmy Z. Silberstein synowie przeciw Eissigowi Wasser pto 114 zł. 46 ct. a. w. zpn. kurator dlań w osobie adw. dr. Mittelmaera w Złoczowie ustanowiony został, któremu przeznaczoną dlań uchwałę doręczono.

Złoczów, 10 sierpnia 1897.

L. 13276. (7047 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach ustanowił w sprawie Osissa Klettera przeciw Israelowi Gänslerowi o 96 zł. 50 ct. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Israela Gänslera adw. dr. Zipsera kuratrem, z substytucją adw. dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adw. dr. Zipserowi nakaz zapłaty z 13 lutego 1897 l. 3180 dla Israela Gänslera przeznaczony.

Kołomyja 24 lipca 1897.

L. 5998. (7130 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie wzywa z życia i miejsca pobytu nieznanego Schmila Schächtera, że w celu doręczenia mu tus. uchwały z dnia 12 marca 1896 do l. 16797 jakoteż następnych, tudzież celem zastępowania go w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego w Borszczowie przeciw Józefowi Szhulmanowi i tow. pto 50 zł. aw. zpn. kuratorem adw. dr. Komeriner z Borszczowa ustanowiony został.

Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacje temuż kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Borszczów, 30 kwietnia 1897.

L. 6520. (7081 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Głoda, że Karolina Głód wniosła pozew przeciw niemu pod dniem 25 czerwca 1897 l. 5520 o zapłatę sumy 30 zł. w. a. w skutek którego to pozwu termin do rozprawy na dzień 24 września 1897 na 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Piotra Chłopa i temuż pozwu doręczono i zarazem wzywa się Antoniego Głoda, by ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 13 lipca 1897.

L. 2662. (7090 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Madejową, że celem doręczenia jej rezolucji z dnia 25 września 1896 l. 7254 dotyczącej wpisu prawa zastawu dla sumy 200 zł. aw. na rzecz Piotra Kozaka w stanie biernym jej realności pod l. k. 531 w Rudniku położonej, kuratorem Walenty Sekulski z Rudnika ustanowiony i temuż rezolucja do l. 7254 doręczoną została.

Nisko, dnia 9 kwietnia 1897.

L. 9277. (7094 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości że dnia 3 października 1892 w Sądowej Wiszni zmarł Grzegorz Zagórski po Mikołaju z przostawieniem kodycyłu a do spadku po nim pozostałego konkurują między innymi jego dzieci Jan Zagórski i Rozalia Zagórka.

Sąd nie znając miejsca pobytu Jana Zagórskiego i Rozalii Zagórskiej wzywa ich, aby w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tut. sądzie i wnieśli oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem Grzegorzem Zagórskim po Janie w Sądowej Wiszni dla nich ustanowionym.

Sądowa Wisznia, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 5588. (7024 2-3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Ciupiniego, że z powodu in abulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 7 zł. 75 ct. w. a. z pn. na realność i lwh. 200 w Dzikowcu na rzecz Wysokiego Skarbu dla niego kuratorem ad actum Adam Stepien z Dzikowca ustanowiony został, któremu rezolucję z dnia 13 marca 1897 l. 2382 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 23 czerwca 1897.

L. 1801. (7209 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie ustanawia dla Iwana Hankusa którego miejsce pobytu jest nieznanne, w celu doręczenia uchwały tabularnej wydanej pod dniem 15 lutego 1894 l. 2180 na prośbę Markusa

Braunsteina o wpis prawa własności do realności pod l. wyk. hip. 102 gminy Pawszówka kuratora w osobie adw. dr. Antoniego Horbaczewskiego i i temuż kuratorowi doręcza rzeczona uchwałę.

O tem uwiadamia się Iwana Hankusa

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 29 marca 1897.

L. 31120. (7120)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 15 maja 1897 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w tomie III. na str. 25 pod poz. 934 wpisano firmę: „Друкарня наукового товариства имени Шевченка у Львові“ i przy niej uwidoczniiono:

a) że siedzibą tego przedsiębiorstwa jest Lwów;

b) że właścicielem tego przedsiębiorstwa handlowego jest naukowe Towarzystwo im. Szewczenki, we Lwowie istniejące;

c) że na walnem zgromadzeniu rzeczonoego Towarzystwa dnia 27 lutego 1897 wybrano przewodniczącym Towarzystwa Michała Hruszewskiego, zastępcą tegoż Izydora Gromnickiego (Hromnyckoho), sekretarzem Eliasza Kokorudza a administratorem mienia Kostia Pańkowskiego i że podpisywać będą tę firmę:

1. Michał Hruszewski jako przewodniczący lub jego zastępcą Izydor Gromnicki (Hromnycki), tudzież 2) Elias Kokorudz lub (ost Pańkowski.

Lwów, dnia 12 czerwca 1897.

Wyroki prasowe.

L. 21194. (7287)

W Imieniu Jego Cesaarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 244 czasopisma: „Kuryer Lwowski“ z dnia 3 września 1897 pod napisem: „Kronika, Bodaj to być exministrem“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 6 września 1897.

Doniesienia prywatne.

Mężczyźni

najnowszy bardzo ważny wynalazek przeciw słabości męskiej Przez lekarzy najlepiej polecony. Prospekt w kopertach po 20 ct. w markach. J. AUGEN-FELD, e. k. właściciel przywileju, Wiedeń IX, Türkenstrasse 4. 538

Ogłoszenie konkursu. 1189

Z fundacji założonej przez p. Jakóba Stroh we Lwowie, pod nazwą: „Fundacya im. Klary Stroh dla wyposażenia biednych dzieci izraelskich“ będą w roku bieżącym, a mianowicie dnia szóstego listopada, jako w dniu imienin bł. p. Klary Stroh, nadane dwa posagi w kwotach po osmset (800) zł.

Ubiegające się o te posagi muszą wykazać ubóstwo, moralnej prowadzenie się, okoliżność że ukończyły szesnasty a nie przekroczyły trzydziestego piątego roku życia, tudzież przynależność do gminy miasta Lwowa i ewentualnie pokrewieństwo z fundatorem Jakóbam Stroh lub z bł. p. Klary Stroh z Trachtenbergów Stroh. Ostatnim należy się pierwszeństwo bez względu na miejsce ich przynależności.

Podania należyście udokumentowane należy wnieść najdalej do 18 października b. r. na ręce p. Jakóba Stroh, we Lwowie, ul. Hetmańska l. 6, przyczem się nadmienić, że w myśl ustanowien listu fundacyjnego p. Jakóbowi Stroh przysługuje prawo nadania tych posagów dowolnie, bez zadośuczynienia formalności i bez poprzedniego losowania.

Lwów, 5 września 1897.

Maść Géneau. — Maść Géneau, która od skała uznania najbardziej kompetentnych osób, zajmujących się hodowlą koni, jest dzisiaj powszechnie używaną. Wylecza ona w krótkim czasie świeże powstałe i zastarzałe okulażenia, porażenia przegubu, zwieńczenia, wytknięcia, paraliże, reumatyzmy, nadwężenia pęcin, osłabienia w nogach itp.

Również skutecznie działa przeciw ulaniu zółci, ochwatowi, martwej kości, pęcherzom, kamieniom żółciowym, naroślom, twardzinom na kolanach, nabrzmiałościom wodnistym, przewlekłym bólam kłębu, gruczołom będącym często w połączeniu z chorobami gardła lub nosacizny, zaflegmieniem limfatycznym nóg u źrebiąt itp.

Maść ta zasługuje na szczególną uwagę w takich wypadkach, jeżeli konie w skutek dłuższej trwającego nateżenia, lub dłuższej jazdy natężyły swe członki. 1164



Maść Géneau zastępuje też korzystnie inne szczególności i przewyższa wszystkie środki ściągające (wizykatory), które dotąd w chorobach żywnych organów były używane. PP. weterynarze używają tego silnie przeciwszczepiającego lekarstwa w odpowiednim czasie, znajdują w niem nowy niezawodny środek posiadający wszelkie nicodzone warunki do zwalczania ciężkich cierpień, jak: anginy, kataru zapalenia oskrzeli, chorób gardłowych z utrudnionym oddechem lub przełykiem, zapalenia oczów, opłucnej i płuc, wątroby, kiszki, puchliny wodnej lub krwawej, paraliżu dolnej połowy ciała, utrudnionego oddawania moczu, zastarzałych chorób skórnych, febrę tyfusową itp.

Działa z tym samym skutkiem u bydła, mułów i osłów.

Maść Géneau znajduje się we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Skład główny w Paryżu przy ulicy St. Honoré 275.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, We-wińskiego, Krzyżanowskiego, Ehrbara i Ruckera.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tustym petitem dwa centy.

Łatwe środki przeciw ciężkim troskom wysyła bezpłatnie tylko na listowne żądanie Adolf Mehr, Lwów, Kopecznika. 1191

Dobromilski Sąd powiatowy przyjmie zaraz rutynowanego pisarza. Wynagrodzenie do 25 zł. miesięcznie. Nadesłać odpisy świadectw. 7251

2 pokoje z przedpokojem przy ulicy Gołębiej 1192

Dobry interes może każdy zdolny i uczciwy piekarsz zrobić, któryby sobie życzył wydzierżawić piekarnię, zupełnie przerestaurowaną, pod bardzo przystępnymi warunkami. Mięsość dobra Urzędników jest większa ilość a brak pieczywa daje się odczuwać. R. flektańci (katolicy) raczą swoje zgłoszenia nadsyłać pod adresem: Tekla Sumajowa wdowa po piekarzu, Kamionka strumiłowa. 1187

Willa na sprzedaż położona we Lwowie przy ul. św. Zofii, siedm pokoi z weraną, przedpokojem, kuchnią, łazienką itd. z dużym ogrodem. Wiadomość w kancelaryi adwokata W. Krzyżanowskiego. ul. Jagiellońskiej. 1156

Podłogi zapuszcza i froteruje szybko i tanio Zakład froterski, Gródecka 23.

Fortepian sześć i pół oktaw, długi, dobry do początkowej nauki, do sprzedania, ulica Mochackiego 26, paiter, drzwi 9 przy schodach.

Realność przy ulicy Długosza 1. 31 jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość tamże.

Cieżarki do gimnastyki po ct. 20 za 1 kilogram, kule do masowania, wagi i miary do zboża poleca 1136

Piotr Chrzastowski handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

Kowanówko
Zakład leczniczy chorób nerwowych i umysłowych.
W. Ks. Poznańskie, poczta i stacya kolejowa Oborniki. 281
Dr. Winkowski, Dr. Lewald, Drowa Karczewska.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych **B. KOPERNICKIEGO** we Lwowie, plac Halicki liczbą 1



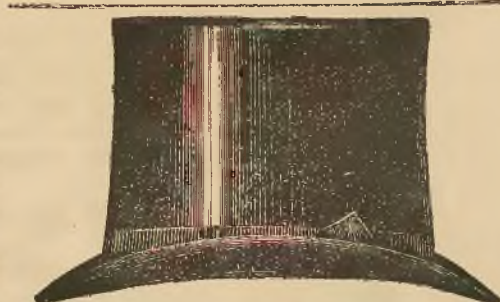
połącza po cenach najtańszych okulary, ówkiey, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy, kompas, taśmy miernicze, raisea'gi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 1181

Listwy do ram poleca w najlepszej jakości w oibryzm wyborze po najtańszych cenach **Ludwik Feigl** Lwów, pasaż Hausmana 8.

Wielka nowość Amerykański Cyrk gimnastyczny Variete
we Lwowie, ul. Szpitalna 3, który zjednał sobie w krótkim czasie powszechnie uznanie znakomitemi przedstawieniami obecnie zaangażował naj-sławniejszych artystów świata Sy-sters Gótrze z Londynu, którzy produ-kecyami swoimi świat zdziwili a któ-ryz w kilku występach udział wezmą o czem plakaty bliżej podadzą.

Nowe eleganckie kostiumy efekto-wne jeszcze tu niewidziane. Każdego dnia przedstawienie z odmiennym pro-gramem, ceny nader umiarkowane. Orkiestra doborowa We czwartek wy-stęp debiutowy Londyńskich artystów Systemers Gótrze, na które jak najczniej Sz. P. T. Publiczność zaprasza.

Z głębokim szacunkiem **Dyrekcya.**



Zmiana lokalu.
Fabryka i skład kapeluszy pod firma **ANTONI KAFKA** (przedtem A. Kożelouzek) we Lwowie, przechodnia kamienica Andrio'ego, zo-stała przeniesioną do nowo urządzonego lokalu ul. **Halicka 1. 4** obok kaplicy Boimów. Jak dotych-czas poleca kapelusze, cylindry własnego wrobu, oraz z fabryki c. k. nadwornego dostawcy P. C. Ha-biga we Wiedniu po cenach najtańszych.

Dziękując za dotychczasowe względy poleca się i nadal — z głębokim szacunkiem 1125 **Antoni Kafka.**

Baczność!
PYROLINE
jako najlepszy i najtańszy środek do oświe-tlenia budynków gospodarczych, gorzełni, mły-nów, tartaków itp. poleca i utrzymuje na składzie główny zastępca dla Galicyi i Bu-kowiny **ANTONI KOFLER**, Lwów, ulica Braj-arowska 14 1157

Fabryka dachówek w Kołomyi
wysyła kupującym najlepsze i najtańsze da-chówki patentowane, oraz wykonywa roboty krycia budynków własnymi ludźmi, poręcza-jąc na długie lata za doborowy towar i do-kladną robotę. Każdy, kto ma do krycia bu-dynek nowy, lub do przykrycia stary, kryty dotychczas gontem, nie pominię naszej da-chówki jako jedynie trwałego, absolutnie za-bezpieczającego od ognia i najtańszego po-krycia. 1003

Cudze chwalcie, swego nie znacie.
Zarząd fabryki dachówek w Kołomyi.
St. Homolacs, S. Żeleński, W. Wimmer i Sp.

Pochodnie naftowe, smołowe największy skład, **Latarki** na naftę, oliwę, świece również w wielkim wyborze poleca **Alojzy Hübner** we Lwowie. 1145

Bardzo ważna wiadomość dla każdego wobec drożyzny!
Handel towarów korzennych **Leonarda Soleckiego** we Lwowie ul. Batorego 2, daje każdemu za gotówkę kupującemu 3 procent opustu przy zakupnie wszystkich to-warów, zaś przy cukrze tylko w takim razie, jeżeli jest kupiony razem z innymi towa-rami. Zamówienia z prowincyi odsyła odwrotnie kolejną lub pocztą opłacone do każdej stacyi bez opustu, lub nieopłacone dając 3 procent opustu. Przy tej sposobności nad-mieniam, że będąc dostawcą dla c. k. Garnizonu we Lwowie, sprowadzam wszystkie towary w najlepszej jakości i w wielkich ilościach, co daje mi możność po tak niskich cenach doborowy towar sprzedawać Szanownej P. T. Publiczności. 1135

Wszędzie do nabycia!
PALCIE TUTKI NIEMOJOWSKIEGO!
Wszędzie do nabycia!

Wyższy Zakład wychowawczo-naukowy W. NIEDZIAŁKOWSKIEJ
został znacznie rozszerzony i przeniesiony z ulicy Jagiellońskiej na ulicę **Kościuszki 1. 14.**

Obok istniejącego od lat 21 pensjonatu o zakresie szkół wydziałowych, otwo-rzona została na mocy zezwolenia Wysokich Władz szkolnych sześcioklasowa, pierwsza klasa gimnazjum żeńskiego 1116

Kurs nauk rozpoczyna się dnia 4 września; wpisy zaś tak dochodzących jak stałych uczemie od 28 sierpnia w godz. od 10 do 1 i od 3 do 6 popoł.

Lwowskie Towarzystwo Bankowe
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, ulica **Trzeciego Maja 1. 2** we Lwowie 907
udziela kredytu członkom i przyjmuje **wkładki oszczędnościowe** na rachunek bieżący od członków i nieczłonków za oprocentowaniem rocznem po 5% od sta.

W kasie oszczędności
lub innej podobnej instytucji przyjmę posadę kasyera lub podobnej. Mam kaucyę, liczę lat 32, żonaty, bezdzietny, były podoficer rachun-kowy, mający język polski i niemiecki. ma-jący potrzebne wykształcenie i uzdolnienie i pewną znajomość spraw sądowych i poli-tycznych. Egzamin z rachunkowości mogę w jakimś czasie złożyć. Łaskawe zgłoszenia W N 3000 poste restante Kraków 1183

2000 pokoi Tapet
na składzie, taniej jak wszędzie **Story płócienkowe na wał-kach samoczynnych**, 975
PP. Przedsiębiorcom i Budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn **A. Krzysztofowicza** Lwów, plac Halicki 2.

Lwowski Zakład zastawniczy
przy ulicy Czarnieckiego 1. 1 róg placu Bernardyńskiego udziela pożyczki na **papiery wartościowe, przedmioty złote, srebrne, bry-lanty, perły, zegarki, platery** (chińskie srebro), **bronzy starożytne, broń myśliwską** (nowsze syst.), **karabole, pasy lite, futra kosztowniejsze, mate-rye jedwabne, makaty, aksamity** i w ogóle na towary cenniejsze zepsuciu niepodlegające a odpowiednie rozmiarem swym.

Wysokie zaliczenia, procent umiarkowany, wielka troskliwość w przechowaniu powierzonych Zakładowi przedmiotów i szybka ekspedycya w osobnym przedziale zastawniczym — są przedmiotem usiłowań Zakładu tego od początku jego istnienia.

Biuro otwarte od godziny 9—1 przed południem i od godziny 3—6 po połu-dniu w dniu powszednie. 1127

Osoby chcące złożyć sobie za życia kapitał lub pozostawić po najdłuższem prze-życiu swojej rodzinie zaopatrzenie, nareszcie każdy, kto dba o dobro swo-jej żony, dzieci i rodziny, powinien się ubezpieczyć w największej i najbogatszej **asekuracyi życiowej „THE STAR“ w Londynie** założonej w roku 1843. 1194

Pewność największa! Premie najniższe! Dywidenda bardzo znaczna, wypłacana co pięć lat! Przez pięć lat można płacić tylko połowę wkładek. Ubezpieczając 10.000 zł na dożycie, wypłaca Towarzystwo, jeżeli ubezpieczony przeżyje 16 albo 20 lat 14.485 zł Ubezpieczając się jednak tylko na kapitał pośmiertny, wolno płacić połowę wkładek do 55 roku życia. Na żądanie udziela wszelkich wyjaśnień i wysyła opłatnie taryfy i prospekty odwrotnie. Generalna ajencya dla Galicyi, Edward Klein. Lwów, ul. Kopernika 24.

Ogłoszenie.
Dnia 16 września 1897 o godz. 5 po połud. odbędzie się w Załoścach w domu pod lk. 299 nadzwyczajne **Walne Zgromadzenie** członków Towarzystwa kredytowego w Załoścach, stow. zarej. z ograniczoną poręką na które wszystkich członków tego Towarzystwa niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:
Obradzenie i uchwalenie rozwiązania Towarzystwa wspomnianego.
Załośnie, dnia 17 sierpnia 1897.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego w Załoścach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.
Moses Alezer w. r. Izak Zamojry w. r.
prezes sekretarz